Nr. 254 (z dod. por.). Dnia 13 września. Wtorek. Dnia 1 (13) września 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— We wczorajszym *Warsz. Dniewn.* znajdujemy następującą korespondencję z Iwangrodu:

„Uzupełniam wczorajszą wiadomość o miejscu zamieszkania Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa następującemi szczegółami: Na górnem piętrze znajduje się 12 pokojów; wszystkie są w całości odnowione: gabinet Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana jest ciemnozielony, we wschodnim smaku; bawialnia Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani jest w stylu Ludwika XVI-go z meblami i draperjami koloru *pistache*; w sypialni Ich Cesarskich Mości obicie jest koloru szaro-niebieskiego; pokój stołowy jest ciemno-kasztanowaty; buduar Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Kseni Aleksandrówny jest koloru jasno-różowego; we wszystkich pokojach mnóstwo kwiatów i roślin; front domu, zwrócony na ogród, posiada przez całą długość werendę, ozdobioną w obecnej chwili kwiatami; z werendy tej bezpośrednio do ogrodu prowadzą schody, w ogrodzie zaś ustawiono pawilon czasowy, będący jednocześnie pokojem stołowym dla osób, zaproszonych do Najwyższego stołu.

„Wczoraj zaproszeni byli do obiadu: Dowodzący wojskami, komendant i wszyscy jenerałowie, znajdujący się w twierdzy; podczas obiadu grały naprzemiany orkiestra twierdzy iwangrodzkiej i orkiestra 38-go pułku dragonów władimirskich.

„Wracając się do dat historycznych, należy wspomnieć, że aż do dnia wczorajszego sztandar Cesarski nie powiewał na twierdzy iwangrodzkiej w ciągu 35 lat, a mianowicie od 29-go sierpnia st. st. 1857-go r.; najczęstsze odwiedziny Cesarskie przypadły w udziale twierdzy iwangrodzkiej za panowania Cesarza Mikołaja Pawłowicza. W r. 1838-ym przystąpiono do budowy twierdzy; po raz pierwszy Cesarz Mikołaj I-szy odwiedził twierdzę d. 25-go maja 1840-go r.; drugie odwiedziny nastąpiły w d. 27-ym września 1842-go r.; trzecie 15-go maja 1845 r. i czwarte 12-go maja 1850-go r.; ostatnim razem wraz z Cesarzem Mikołajem przybył i Cesarzewicz Następca Tronu. Cerkiew forteczna, kosztująca 172,000 rs. i mieszcząca w sobie 1000 osób, poświęcona została w d. 27-ym września 1849-go r. Budowniczym twierdzy był inżenier-pułkownik Awradżio. Pierwszym komendantem twierdzy iwangrodzkiej mianowanym w r. 1839 był hr. Simonicz; w r. 1845-ym na miejsce jego przyszedł jenerał-lejtenant Oldenburg; następcą tego ostatniego w r. 1846-ym został jenerał-major Kotzebue I-szy, który był komendantem twierdzy w ciągu lat 15-tu; w r. 1861-ym komendantem twierdzy został mianowany jenerał-lejtenant Burmejster, który ustąpił miejsca w r. 1865-ym jenerałowi-lejtenantowi Szernwalowi; ten ostatni pozostawał komendantem 18 lat; w r. 1883-im na stanowisko komendanta został powołany jenerał-major Komarow; wreszcie w 1891-ym r., po przeniesieniu jenerała Komarowa do twierdzy warszawskiej, komendantem iwangrodzkim mianowany został jenerał-lejtenant Czajkowski.

Dziś, o godz. 8½ rano, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo i Ich Cesarskie Wysokości raczyli wyjechać koleją do stacji Garbatki, o 18 wiorst od Iwangrodu, w celu przypatrywania się dalszemu przebiegowi manewrów. Powrót do Iwangrodu nastąpił około godz. 1-ej po południu, przyczem przed wyjazdem do twierdzy Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości odwiedzili szpital letni, ulokowany w lesie, na stoku twierdzy; z tego szpitala twierdza iwangrodzka śmiało może być dumną; miejscowość tutaj jest zupełnie sucha i cienista; z drzew rosną: sosna, dąb i akacja; chorzy umieszczeni są w 18-tu obszernych namiotach i w czterech mniejszych; w szpitalu znajdowało się dzisiaj około 100 chorych, z których 60-iu przybyło podczas trzydniowych manewrów, co oczywiście stanowi niezmiernie mały procent w stosunku do ogólnej liczby wojsk manewrujących. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo raczyli zwiedzić cały bez wyjątku szpital, wraz z barakami dla chorych zaraźliwych, zwracając się łaskawie z zapytaniami o zdrowie do ciężej chorych.

„O godz. 5½ po południu Najdostojniejsi Goście odjechali w powozach do fortu „Wannowski”, gdzie o tym czasie zgromadziły się wojska oddziału wschodniego, broniącego twierdzy i pozostającego pod dowództwem jenerała piechoty Pawłowa; podczas pobytu Najwyższego w forcie zrobiona była próba strzelania prochem bezdymnym z dział fortecznych. O godzinie 6½ po południu Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo powrócili do twierdzy, a o godzinie 8 ej wieczorem odbył się obiad Najwyższy, na który zaszczycone były zaproszeniami te same osoby, co poprzednio. Jutro, w uroczystym dniu Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, odbędzie się w twierdzy parada cerkiewna oddziałów, obchodzących w tym dniu swoje święta pułkowe, a mianowicie: pułków: 26-go mohylewskiego piechoty, 177-go krasnostawskiego piechoty, 15-go aleksandryjskiego dragonów, dywizji kozaków kubańskich i 23-ej baterji konnej; jutro również odbędzie się szturm nocny fortu „Wannowski”.

— **Jutro kościół obchodzi uroczystość** Podwyższenia **św. Krzyża.** Z powodu tej uroczystości w kościele św. Krzyża odprawiony zostanie całodzienny odpust z wystawieniem N. Sakramentu i relikwij drzewa Krzyża świętego, kazaniami i procesjami rano i po południu, oraz nieszporami.

Takiż odpust odbywać się będzie w przyszłą niedzielę w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim).

— Jutro, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), jako w siódmy dzień oktawy tygodniowego odpustu Narodzenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana odprawioną zosta

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

A teraz oto formy, w jakich się załatwia ten mały handelek. „Z początku miłość; zaczyna się to symfonją pasterską. Małe podarki utrzymują przyjaźń. Cukierki i bukiety spadają jak deszcz na pasterkę; cudownie! Potem ośmielamy się do klejnotów: jednego, dwóch, trzech, które jako pamiątkę przyjmuje piękna... To miłość. Ale przychodzi chwila deficytu w gospodarstwie. Wtedy wierny pasterz składa prezenta w klejnotach, których wyrób jest monopolem banku państwa. Turkaweczka gniewa się z początku, oburza, wreszcie wzdraga już tylko z przyjęciem, ale nasz kochanek przekonywa ją i poddaje się biedaczka darom pieniężnym, dając mu tem najwyższy dowód miłości... Boć nareszcie kocha się albo nie kocha; ona kocha, a więc przyjmuje. Potem kobieta, która nie chciała przyjąć, żąda coraz więcej, coraz natarczywiej, aż przychodzą swary i niesnaski, kłótnie, które doprowadzają do tego, że pasterz rujnuje się dla swej pasterki, posuwa się czasem aż do występku i zbrodni, byle dostać dla niej pieniędzy, a zawsze w tem przekonaniu, dzięki jej zręczności, że ona go kocha, że przyjmując jego najkrwawsze ofiary, poświęca się dla niego i robi to tylko z miłości.” I jeszcze jedna cytata już ostatnia, bo musiałbym całą komedję przepisać, gdybym chciał wykazać całe bogactwo i prawdę życiowej obserwacji Augiera. Oto co mówi o sobie Serafina w scenie ostatniej aktu czwartego: „Jakież to ja otrzymałam wychowanie? Czego mnie nauczyła moja matka? Że trzeba być bogatą, aby zostać szczęśliwą. Czego mnie nauczył świat? Że trzeba być bogatą, aby być szanowaną. Użycie i zbytek są jedynemi bóstwami, które nam zalecają słowem i przykładem: kiedy te bóstwa uwielbiamy, wtedy nazywają nas potworami! Potwór, niechże i tak będzie! Jeśli jestem potworem, niech ten za to odpowiada, kto mnie nim zrobił.”

Oto i macie w tych kilku rysach wybitniejszych cały charakter Serafiny, a w tem, co ona mówi, w wyzwaniu jakie rzuca światu, całą tendencję autora. Czy ośmieli się ktoś zaprzeczyć, że takie kobiety są, że istotnie spotykamy je we wszystkich sferach towarzyskich, i że nie wszystkie kończą na szpitalnym barłogu, choć im to Augier dla satysfakcji zdawkowej moralności ze szkodą dramatu przez usta Bordogniona przepowiada. Nie, kończą one rozmaicie, wysoko albo nizko, stosownie do tego, w jakiem otoczeniu zły czy dobry los je umieścił. Ileż z nich umiera *in odore sanctitatis*; schodzą ze świata w nimbie szacunku pieczeniarzy i wdzięcznych sukcesorów. Byle płaszcz mężowski nie obsunął się z ich ramion, byle dla świata utrzymać umiały pozory, bezpiecznie sterują swoją nawą po fali życia, w otchłań spychając tylko naiwnych pilotów. Taka kobieta to tylko nemezys dla męzkiego rodu. To odwet za nie uznawanie w kobiecie człowieka z równemi prawami do bytu, życia i szczęścia, jak mężczyzna. I oto jest właśnie kwestja, temat do myślenia, jaki rzucił społeczeństwu po raz pierwszy ze sceny Augier w „Ubogich lwicach”, z siłą talentu, w którym mu tylko Tołstoj dorównał w ostatniej swojej powieści, bo Dumasa syna w Sylwji z „Księżnej Jerzowej”, ani Daudeta Fanny z „Fromonta młodszego i Rislera starszego”, jako nie przedstawiających znamiennych cech typu, w rachubę nie biorę. Jest tam co prawda jeszcze „Cudzoziemka” Dumasa syna, ale nad tą histeryczną warjatką zastanawiać się nawet trudno.

Augierowska Serafina ma wszystkie dane zasadnicze typu. Sytuacja prawej żony starego Pommeau daje jej pozycję towarzyską i rozdziela ją zasadniczo od ladacznicy ulicznej i awanturnic półświatka. Zimna kokietka, pożąda tylko zbytku i pieniędzy, szanuje pozory i pragnie szacunku, pnąc się coraz wyżej w towarzyskie sfery. Okłamuje męża pozorną taniością swojego zbytku, nie kocha Leona, choć go rujnuje, gotowa zamienić jednego kochanka na drugiego w każdej chwili, byle tylko znalazła pieniądze, potrzebne do błyszczenia w świecie. Serca w niej ani śladu, krwi niewiele, temperamentu ani trochę. W stanowczym przełomie życia z podstępnej przeradza się w bezczelną. Dopóki ma nadzieję, że Pommeau resztki majątku dla niej poświęci, udaje skruchę i poprawę obiecuje. Zagrożona życiem w ubóstwie, zrzuca maskę, ale z nią razem traci też i pozory, które ją w pewnej sferze towarzyskiej utrzymywały, z ubogiej lwicy przeradza się w otwartą handlarkę miłości—spada do półświatka, traci mężowską firmę. Piąty akt „Ubogich lwic”, niezmiernie dramatyczny i z wielkiem uczuciem napisany, obywa się już bez Serafiny. Augier pokazuje nam w nim tylko rezultaty akcji, ruiny, po których przeszła zaraza. Pommeau nie przeżyje ciosu, jaki go spotkał, bo nietylko zdrada żony go boli! stokroć dotkliwszą jest dla niego hańba, że nazwiskiem swojem okrywał takie błoto. Był mężem kobiety, która sprzedawała się za pieniądze. Szczęście Teresy także zrujnowane na zawsze. I ona może przebaczyłaby mężowi przelotną miłostkę, zapomnienie o niej chwilowe. Ale on dla Serafiny cały majątek Teresy poświęcił; dla takiej nędznicy zabrał to, co nie było jego własnością, co byt jego dzieci w przyszłości zabezpieczyć miało. Czy gdyby nawet wszystko przebaczyła mu żona, nie stanie między niemi cień biednego Pommeau, który był dla Teresy ojcem, a dla którego jej mąż stał się katem.

Wzrusza nas ten piąty akt do głębi, ale jest to efekt tylko dramatyczny, dowód talentu pisarskiego autora, nie konieczna jednak wypadkowa dramatu codziennego życia. To nie jest żelazna konsekwencja akcji, jakkolwiek bardzo prawdopodobna wśród tak postawionych charakterów. Typem jest tu tylko jedna Serafina, która musi być taką a nie inną i która pozostanie prawdziwą dopóty... A otóż właśnie nie wiem jak długo ten typ wśród nas grasować będzie, bo egzystencja jego oparta jest na tak wadliwym ustroju społecznym, a do zmiany potrzeba tylu reform prawnych i wychowawczych, że trudno przewidzieć końca tej plagi. W każdym razie

nie uroczysta wotywa, zaś o godzinie 4-ej po południu nieszpory.

— Pamiątka poświęcenia kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek), przypadająca w dniu jutrzejszym, obchodzona będzie w tymże kościele całodziennem nabożeństwem odpustowem w nadchodzącą niedzielę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przygotowywano dotąd opinję publiczną w Niemczech na powiększenie rocznego budżetu armji o 80 miljonów marek skutkiem projektowanej reformy wojskowej. Po stronie liberalnej zrzedły już bardzo miny, zwłaszcza richterowscy doktrynerzy pokoju zdążyli oświadczyć apodyktycznie, że na tak wielkie obciążenie ramion opodatkowanego ludu nie pozwolą, nawet pomimo skrócenia do lat dwóch czynnej służby w armji, o co stronnictwo to od dziesiątka lat kołace, narażając się na zarzut zdrady kraju z ust księcia Bismarka, tak pochopnych zawsze do lżenia opozycji.

Obecnie widnokrąg zasępił się jeszcze bardziej. Równocześnie *Frankfurter Ztng.* i *Magdeburger Ztng.*— obie dobrze informowane gazety prowincjonalne — doniosły, że roczne pomnożenie budżetu, w razie przyjścia do skutku projektowanej reformy, będzie znacznie większem: potrzeba być przygotowanym na 100 do 150 miljonów marek! Panika zdjęła umysły i dotychczasowi zwolennicy dwuletniej służby biorą kredkę do ręki i zaczynają rachować, czy opłaci się skórka za wyprawkę? A tutaj organy rządowe przebąkują już o nowych podatkach państwowych na pokrycie tak znacznie urosłej potrzeby! Nowe podatki są konieczne w takim razie, to jasne. Wspomniano nawet o wskrzeszeniu niepopularnego i w r. 1881-ym przez parlament jednomyślnie odrzuconego opodatkowania osób, uwalniających się od służby wojennej. Podatek to znaczny: 3% od dochodu.

Wkrótce będziemy świadkami oryginalnego zjawiska: jeden z sejmów rzeszy niemieckiej przechodzi w ręce socjalno-demokratyczne. Jest to sejmik księztwa kobursko-gotajskiego. Wybory wiejskie wydały większość socjalistyczną, wybory w miastach pójdą niewątpliwie ich śladem. Przypisują ten oryginalny wynik niepopularnym rządom dzisiejszego ministerjum w Gocie oraz zręczności, z jaką przewódzca socjalistów, Bock, pozornem umiarkowaniem rozwijanych teoryj socjalistycznych umiał pozyskać te nawet warstwy społeczeństwa, które z niemi nic wspólnego dotąd nie miały.

W okolicy Tours i Limoges odbywają się obecnie wielkie jesienne manewry francuzkie. Rząd wahał się długo, czy ma je ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia cholery odwołać, czy nie? Ostatecznie zdecydowano, że manewry się odbędą. Miasto Limoges stanowi punkt ogniskowy dla koncentracji 12-go korpusu armji. Korpus ten miał zetknąć się już w ubiegły czwartek z korpusem dziewiątym, idącym z Tours; na sobotę i niedzielę zapowiedziane były ataki pozorne; główna bitwa stoczoną być miała wczoraj. Dzisiaj dzień wypoczynku, jutro i pojutrze dalszy ciąg manewrów, a d. 16-go b. m. wielka parada w okolicy Montmorillon. Główne kierownictwo ćwiczeń spoczywa tym razem w rękach członka rady wojennej, jenerała de Coolsa.

Równocześnie nad wschodnią granicą Niemiec, w okolicy Toul (Lotaryngja), odbywają się manewry szóstego korpusu. Dla asystowania im przybyła z Petersburga misja wojskowa, złożona z jenerała Strukowa, pułkownika Wannowskiego i kapitana ks. Engaliczewa. We wtorek wieczorem była ona w Toul przedmiotem gorących owacyj. W drodze do kasyna oficerowie russcy witani byli ciągłemi okrzykami licznie zebranych przechodniów. Gdy weszli do kasyna, ujrzano nagle na łuku trjumfalnym pierwsze wyrazy hymnu russkiego, złożone misternie ze światełek elektrycznych. Orkiestra wojskowa grała naprzód hymn russki, potem marsyljankę. W czasie *punchu* przedstawiono jenerałowi Strukowowi żołnierza pułku 153 go piechoty, Heckmana, urodzonego w Odesie z ojca francuza, a matki russkiej. Jenerał Jamont wzniósł toast zapewniający, że lud i armja zachwycone są obecnością towarzyszów broni z Rosji. Jenerał Strukow odpowiedział toastem na cześć armji francuzkiej.

Francuzi zachwyceni są przyjęciem, jakie król Humbert zgotował w Genui wysłannikowi prezydenta Carnota i komendantowi okazałej eskadry francuzkiej, admirałowi Rieunierowi. Notują w Paryżu z szczególnem zadowoleniem okoliczność, że flotę republikańską zwiedziło więcej publiczności w ciągu jednego dnia, niż inne okręty w ciągu tygodnia, co się tłumaczy szczególną okazałością pancerników i tą okolicznością, że od r. 1859-go nie widziano w porcie genueńskim francuzkiego okrętu wojennego. Notują również w Paryżu z otuchą i zadośćuczynieniem moralnem, że na balu u podesty do kadryla dworskiego, w którym tańczyła królowa Małgorzata, ze sporego pocztu zagranicznych marynarzy wezwano jednego tylko admirała Reuniera, który również jeden był dopuszczony do herbacianego *cerclu* w buduarze balowym królowej. Okoliczność, że tylko Francja wysłała delegata z rangą tak wysoką, nie wpływa na modyfikację tych przyjemnych uczuć. Admirał Rieunier wywiezie jaknajmilsze wrażenia z Genui, to pewna. Tak kazała polityka.

Br. Z.

Praca kobiet.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Chicago, w sierpniu.

Pilno mi przesłać wam choć pobieżne sprawozdanie z wydziału pracy kobiet, który będzie tworzył wybitną inowację na przygotowywanej wystawie chicagoskiej i dziś już niepomierne zajęcie budzi w Europie. Na poprzednich wystawach w Ameryce, powszechnej w Filadelfji oraz bawełnianej w Nowym Orleanie, były wprawdzie wydziały kobiece, ale dopuszczone w sposób nieurzędowy, w formie raczej uprzejmego ze strony zarządu ustępstwa.

Obecnie wydział pracy kobiet uzyskał sankcję prawodawczą, gdyż przez akt kongresu z d. 25-go kwietnia 1890-go r., uchwalającego wystawę kolumbową w Chicago, ustanowiony został i reprezentowany jest w składzie komisji narodowej, która ma zwierzchnią nad wystawą kontrolę. Pierwszy to przeto raz podobny wydział przybrał cechę poważną instytucji państwowej, gdyż wskutek pomienionej sankcji czerpie środki finansowe ze skarbu federalnego. Równocześnie z ustanowieniem zwierzchniej komisji narodowej i z zawiązaniem się spółki akcyjnej, która interes wystawy, jako przedsiębiorstwo finansowe, prowadzi, zjechały się do Chicago w kwietniu roku 1891-go delegatki z całej Unji, po dwie z każdego Stanu. Zjazd ten, w myśl uchwały kongresu, miał na celu ustanowienie zarządu wydziału kobiecego, a zwłaszcza obranie jego prezydentki.

Z kandydatek przy wyborach zdawała się najwięcej mieć rękojmi powodzenia pani Logan z Waszyngtonu, wdowa po znakomitym jenerale z czasów wojny domowej, dama, mająca salon polityczny, używająca powagi i rozgłosu i czynny udział biorąca we wszystkich staraniach amerykanek o poprawienie swego społecznego stanowiska. Ta jednak właśnie ostatnia cecha, znamionująca panią Logan i każąca obawiać się skrajnych tendencyj lub emancypacyjnych agitacyj w łonie zarządu, poczytaną jej została za winę. I sejm damski z podziwu godnym taktem, niespodzianie a trafnie, powołał większością głosów na urząd prezydentki p. Bertę Potter Palmer.

Pani Palmer, z domu Honoré, rodowita chicagowianka, żona właściciela wielkiego hotelu Palmer House i wielu innych tutaj nieruchomości, której siostra jest za synem jenerała Granta, obecnym posłem Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, nie występowała przedtem nigdy w charakterze publicznym, mimo wybitnego w wielkim świecie stanowiska. Jej zachowanie się po wyborach stało się równie miłą, jak sam wybór, dla jej znajomych niespodzianką. Działanie jej bowiem nacechowane jest rozsądkiem, spokojem, dobrym smakiem i nosi nadewszystko znamię kobiecości, owego powabu napozór nikłego, a w gruncie zwycięzkiego, który jedynie zapewnić może niewieście powszechne uznanie.

Postać pani Palmer należy już dzisiaj do historji, stała się popularną na obu świata półkulach. W tym wieku będąc, który napawał uwielbieniem Balzaca, z kilku srebrnemi nićmi w zwojach kruczych włosów, figurki drobnej, lecz kształtnej, regularnych rysów twarzy, ożywionej inteligentnem a ujmującem spojrzeniem, pani Palmer główny czar swojej osoby posia-

---

Serafina jest dotąd, żyje, znamy całe setki jej odmian rodzajowych, ale wszystkie podobne do gatunkowego typu Augiera, którego stworzenie tak pełne, tak dokładne i najprostszemi środkami osiągnięte, zawsze nieśmiertelną zasługę wielkiego komedjopisarza stanowić będzie.

Ludzie w „Ubogich lwicach” są prawdziwi; autor z wprawą mistrza gra na nucie ich serc, a serce człowieka, toć podobno jedyny wiecznie prawdziwy temat w literaturze i sztuce, który nie zmienia się i nie starzeje nigdy. Przekonywają nas o tem dowodnie arcydzieła poezji, które przetrwały wieki i stwierdzają to do dziś dnia zbierane starannie najdawniejsze dokumenty literackie, jakikolwiek przyczynek do zbadania tajemnicy serc ludzkich przynoszące. Przetrwają też długo i „Ubogie lwice”, bo dramat, który się w nich rozgrywa, pozostanie pewno jeszcze na długo jątrzącą się raną społeczeństw cywilizowanych, tem boleśniejszą, że występni zawsze powołać się będą mogli, jak Serafina, na winy cudze, które ich przewinienia łagodzą.

Gdyby w sztuce Augiera chodziło tylko o kwestję sukien i gdyby Serafina była tylko lekkomyślną kokietką, panna Czakówna mogłaby się z nią uporać od biedy. Starałem się jednak wykazać powyżej, że główna postać „Ubogich lwic” jest stworzeniem chytrem, przebiegłem i zepsutem do szpiku kości, a wywierając tak fatalny wpływ na swoje otoczenie, musi posiadać siłę prawie demoniczną, którą w stanowczych momentach aktu trzeciego, a szczególniej czwartego koniecznie ujawnić należy. Nie demoniczna Serafina obniża poziom dramatu. Brak siły i ekspresji, równie w głosie, jak w grze artystki, redukuje Serafinę do trywjalnej ladacznicy.

Panna Czakówna ma swój inny repertuar, który może rozszerzyć i w kierunku lirycznym, byle niezbyt silnym, i w komiczno-charakterystycznym, którego jeszcze nie próbowała. Serjo dramatyczne role są dla niej niewłaściwe i taką też się okazała Serafina, nad której wykonaniem dłużej rozwodzić się nie będę, bo nie należy być zbyt surowym, gdy artystka, ceniona w lżejszym zakresie ról, pragnie spróbować raz jeden rezultatów pracy na innem, jak się okazuje, niewłaściwem dla siebie polu. Co prawda, eksperyment miał jeszcze i ten zły skutek, że i powodzeniu sztuki mógł zaszkodzić. Na szczęście jednak „Ubogie lwice” ocaliła przedewszystkiem wysoka wartość utworu, a potem i gra innych artystów w tym dramacie. Właściwą bohaterką wieczoru była panna Barszczewska w roli Teresy, z której stworzyła postać pełną godności, a opromieniła ją wdziękiem, wdziękiem cichej rezygnacji uczciwej kobiety, tak nędznie przez męża oszukiwanej. Młoda artystka nie grała tej roli na efekt, nie było tam wybuchów, rzucań się, szamotań. Ale za to znalazły się w grze artystki i łzy prawdziwe i zasób szczerego uczucia, który utrzymał Teresę na wyżynach pięknej, poetycznej kreacji augierowskiej. Panna Barszczewska w ostatnich czasach tak znaczne zrobiła postępy w wyrównaniu rejestru z natury pięknego, ale dawniej jeszcze nie dość wygimnastykowanego głosu, w dykcji dawniej używanej, a dziś zaokrąglonej, że już teraz po roli Teresy szczególniej trzeba się poważnie liczyć z artystką, której talent do ról liryczno-dramatycznych w pełnym rozwoju bardzo obiecującą przyszłość dla sceny wróży.

Pan Leszczyński, jako stary Pommeau, nie zupełnie był równym w grze swojej. Przez trzy pierwsze akty poczciwiec, trochę ślamazarny; w czwartym, w dramatycznej scenie z Serafiną, jakoś na właściwy ton utrafić nie mógł. Bał się widocznie ten tak szczodrze od natury uposażony artysta, aby z pod starego dependenta nie pokazał się nagle bohater o stentorowej sile głosu. Obawa była słuszną, bo Pommeau nie może być silnym. Zkądby się wzięła siła u tego upośledzonego w życiu biedaka. Oburzenie, rozpacz powinienby więcej wyrażać mimiką, niżli głosem, który łamie się zupełnie u przybitego nieszczęściami starca w akcie piątym. Ale pan Leszczyński jest artystą niespodzianek. To, czego mu w akcie czwartym brakowało, właściwego tonu, uczucia prawdy i szczerości, to wszystko odnalazł w akcie piątym i chybione wrażenie poprzedniego aktu z lichwą zapłacił. Ten piąty akt porwał nas wszystkich, łzy ze wszystkich oczu wycisnął i całą salę do oklasków pociągnął. Ach, gdyby pan Leszczyński chciał tylko opracowywać swoje role konsekwentnie i prowadzić je jednolicie, coby to był za aktor!

Pan Ładnowski w roli Bordognona stworzył sobie powodzenie wcale niepośledni, bo taki inteligentny artysta umie zawsze wydobyć z roli wszystko, co z niej wydobyć można. Pani Rakiewiczowa, pełna dystynkcji, mistrzowską dykcją i zawsze najpiękniejszym na scenie naszej głosem, przyczyniła się do powodzenia sztuki wypowiedzeniem kilku słusznych uwag o zbytkach kobiecych w epizodycznej roli pani Hulin.

Pan Nowicki niezbyt przyjemne miał zadanie w roli zdradzającego żonę męża i ośmieszonego przez Bordognona kochanka Serafiny. Zrobił jednak młody artysta z lekkomyślnego adwokata to, co było można, a w piątym akcie nawet ratował charakter szczerem przejęciem się dramatyczną katastrofą, z jego winy wywołaną.

Panie: Borkowska i Leszczyńska w mniejszych rolach charakterystycznych przyczyniły się, jak zwykle do powodzenia sztuki. Pani Leszczyńska jest to artystka z talentem wybitnym, której się szersze pole pracy należy. I w tej małej roli potrafiła znaleźć sobie *efekcik* i zyskać oklaski za filozoficzny pogląd o lombardzie, jakim Serafinę do zastawienia klejnotów skłonić się stara.

— Lombard!... ależ to miejsce, gdzie się teraz zbiera najdystyngowańsze towarzystwo.

Dostała za to brawo przewrotna subretka Serafiny, co dowodzi, że chyba ta nieco złośliwa obserwacja Augiera nie przeczasiała i musi być bardzo na dobie.

Kazimierz Zalewski.

da w uśmiechu. Skoro jej usta złożą się w ten wdzięk niewymowny, będący niby jałmużną, rzucaną przez piękność przechodniowi, przychodzi mimowoli na myśl porównanie Petrarki o gniazdku z róż usłanem, w którem spoczęło stadko bielutkich gołębic.

Pod przewodnictwem pani Palmer wydział pracy kobiecej na wystawie miał odrazu wytknięty sobie cel jasny i wyraźnie określony zakres działania. Usunięto na bok, nie bez pewnych z początku kolizyj, wszelkie zachcianki tak zwanej emancypacji niewiast, tudzież dążności, mające na celu popieranie ich politycznego równouprawnienia. Natomiast wyprowadzono na pierwszy plan uwydatnienie przemysłu kobiet i rozwinięcie właściwego im zakresu pracy.

Ponieważ stanął w Jackson Parku kosztem 200,000 dolarów pałac kobiet, który dawniej wam już opisałem, zachodziło pytanie, jak go zużytkować i jak ustosunkować wytwory pracy niewieściej do ogółu okazów wystawy. Tem większe to miało znaczenie, że obecnie kobiety uzyskały po raz pierwszy prawo zasiadania w gronie sędziów przysięgłych, którzy przyznawać będą nagrody wystawcom. Z tego przeto względu, a również z powodu, że trudno byłoby rozgraniczyć bezstronnie wytwórczość płci obu, tembardziej, iż w wielu gałęziach przemysłu usiłowania ich stykają się blizko lub równolegle się rozwijają, postanowiono, że okazy przemysłu, czy to wyłącznie niewieściego, czy też przy współpracownictwie z mężczyznami wykonywanego, mają być rozmieszczone po różnych budynkach wystawy, wedle swego rodzaju. Sam zaś pałac kobiet będzie poświęcony wyłącznie wytwórczości niewieściej, gdzie nasamprzód wszelkie wewnętrzne ozdoby i upiększenia sal będą kobiecą ręką wykonane i gdzie powtóre zgromadzone być mają wyborowe okazy pracy kobiecej, a obok nich pomieszczone, o ile na to miejsce pozwoli, duplikaty lepszych wyrobów, porozrzucanych po innych wydziałach.

Pałac kobiet, 400 stóp frontu i 200 głębi mający, zawiera wewnątrz centralną halę, oświetloną z góry przez dach szklany i otoczoną zgrabnemi arkadami na dwa piętra, o bogato modelowanych filarach. W tej hali znajdą też miejsce malowidła na ścianach *al fresco*, oraz schody i balustrady z drzewa rzeźbionego, a wszystko to wykonane ręką kobiecą. Na zewnętrznej zaś framudze staną piękne Karjatydy, nad któremi pracuje obecnie panna Enida Yandall z Louisville w Kentucky. Dokoła dachu biegnie terasa, która będzie umajona zielenią i kwiatami i zkąd śliczny będzie się miało widok na laguny i budowle wystawy.

Na parterze u wejścia mieścić się będzie biuro informacyjne dla kobiet, dalej wydział mamek i piastunek (*nursery*) z najdoskonalszemi wynalazkami do pielęgnowania niemowląt, zatem model ochronki i szkółki dziecinnej (*kindergarten*) według metody freblowskiej, wreszcie infirmerja, czyli stacja ratunkowa dla kobiet, któreby zasłabły. Tu także będzie model kuchni i gospodarstwa domowego, według najpraktyczniejszych systemów urządzony.

Wreszcie będą tu zbiory etnologiczne pracy kobiet w wiekach minionych, bibljoteka dzieł, przez kobiety napisanych, i graficzne opisy wszelkich zakładów naukowych, leczniczych, filantropijnych, przez kobiety prowadzonych lub dla nich specjalnie przeznaczonych. Kobiety całego świata proszone są o nadesłanie tu swoich utworów i danych statystycznych. Gwiazdy naszej literatury nie omieszkają, ufam, nadesłać także prac swoich.

Na drugiem piętrze pałacu będą galerje okazów, sale zebrań, prelekcyj, komitetów, wytwornie urządzone, tudzież specjalne biuro dla kobiet dziennikarek pod kierownictwem pani N. H. Banks, która dziś już zarządza działem prasy przy wydziale kobiet.

Dzięki działalności, rozwiniętej przez panią Palmer, dzięki podróżom, podjętym przez nią do Europy, i rozległej korespondencji ze znakomitościami świata całego, zainteresowanie się wydziałem kobiet jest powszechne. Dla współdziałania mu komitety kobiece zostały urzędownie ustanowione w wielu państwach, jak np. w Rosji komitet, złożony z pań: Wyszniegradzkiej, Naryszkinowej i Koczubejowej. Należy teraz do dobrego tonu między *haute volée* Europy zapisać się do tych komitetów, popierających zadania wydziału kobiecego w Chicago.

Do współdziałających w tym celu znakomitości niewieścich w Ameryce należą: Marja Harrison, synowa prezydenta rzeczypospolitej; p. Łucja Stone, agitująca za wyjednaniem dla kobiet prawa głosu przy wyborach politycznych; panna Franciszka Willard, która wespół z lady Somerset stoi na czele kobiecego stowarzyszenia wstrzemięźliwości po obu stronach Atlantyku. Prezesostwo angielskiego komitetu dam objęła starsza córka królowej Wiktorji, księżna Chrystjanowa Szlezwig-Holsztein, a pomagają jej głównie: głośna baronowa Burdett-Coutts i hrabina Aberdeen. Biust swojej matki rzeźbi na wystawę margrabina Lorne.

W innych krajach Europy odznaczają się działalnością: p. Koechlin-Schwartz, prezydentka związku kobiet we Francji; berlińska filantropka, p. Lina Morgenstern; znana szwedzka pisarka, p. Rozalja Oliveerona, i autorka z Amsterdamu, panna Bosch Kemper. Królowa Włoch, Małgorzata, obiecała przysłać swój słynny zbiór drogocennych koronek. Królowa wysp Sandwichskich, Lilinokalani, dała znać reskryptem, że nadeśle ciekawą kolekcję muszli i wyrobów kobiecych z Oceanji.

Słowem, kobiety świata całego, zelektryzowane entuzjazmem amerykanek, sadzą się i silą, aby stanąć na wysokości chwili i aby złożyć poważne dowody, iż kobieta zdolna jest do wytwórczej pracy, i że płody jej genjuszu ważny stanowią przyczynek do dziejów cywilizacji. Niema wątpienia, że usiłowania te nie pozostaną bezpłodne, i że ujawnione przez wydział kobiet dotyczasowe zdobycze płci pięknej, tudzież ożywiające ją nowe prądy staną się potężną dźwignią postępu i otworzą kobiecie nowe niespodziewane drogi. A jest to tem prawdopodobniejsze, że pod umiejętnem kierownictwem pani Palmer wydział kobiet niewątpliwie uniknie wszystkiego, co trąci ekstrawagancją i zamknie się w ramach, nakreślonych niewieście przez samą przyrodę. Tych krótkowidzów, co dziś już starają się wydział ten przez trywjalne drwinki ośmieszyć, spotka zasłużona w końcu konfuzja.

Któregoś poniedziałku, wracając z popołudniowego przyjęcia (*five o'clock*) u pani Palmer, szedłem w towarzystwie dam przez cieniste aleje Lincoln Parku i rozmawiałem o zbiorach bibelotów i obrazach szkoły francuzkiej, które zdobią apartamenty prezydentki w jej pysznej rezydencji nad jeziorem Michigan; gdy znienacka uprzejma pani Banks, wymieniona już wyżej, proponuje mi, że mię wprowadzi do Papyrus Club, który tem się odznacza, że należą do niego zarówno mężczyźni, jak kobiety, ale ażeby członkiem jego zostać, trzeba być koniecznie autorem. Nie chcąc tracić na opinji, wyznałem, że odpowiadam temu warunkowi.

Przy drugiej przeto wizycie do tego klubu, składam na stole opuskuł mojego pióra, odnaleziony przypadkiem na dnie kuferka, z powierzchownego wyglądu dość pokaźny tomik stanowiący. Tytułu tu nie wymienię, nie chcąc przeszkadzać by potomność z takąż obojętnością zachowała się względem moich utworów, z jaką spółcześni je przyjęli. Dość, że klubowcy po naradzie oznajmili mi, że będę pasowany na członka. Ogarnął mnie pewien niepokój, któremu folgując, rzuciłem nieśmiałe zapytanie, czy zwyczaj każe, aby nowoprzybyły przeczytał dzieła innych członków i czy oni mu się w tej mierze wywzajemniają.—Bynajmniej — odpowiedziano mi — żaden z nas nigdy z zasady nie czyta dzieł swoich przyjaciół.

Oświadczenie to uspokoiło mnie nieco, i sam w mocnem trwam postanowieniu nieuchybienia zwyczajowi. Jednak do klubu nie uczęszczam. Trawi mnie zawsze obawa, ażali który z członków klubu nie sprobuje zapoznać się z treścią opuskułu mojego.

Pomian.

ECHA LETNIE.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Sławinek, w sierpniu.

Sławinek jest jednym z dowodów wymownych, w jaki sposób obchodzimy się z darami natury, która wyposażyła nas wcale szczodrze; jest on też przykładem, jak czynić nie należy, skoro chcemy zdrojowisko rozszerzyć i na odpowiedniej postawić je stopie.

Bo wyobraźcie sobie miejscowość, oddaloną od Lublina zaledwie o cztery wiorsty, niepozbawioną ładnych krajobrazów, dość obszerną, posiadającą dwa obfite źródła żelaziste dość mocne, mocniejsze od wielu uczęszczanych zagranicznych, dodajcie, że własności lecznicze wód tutejszych znane już są od lat blizko 60-iu, a z pewnością każdy z was nie omieszka przypuścić, iż stoi tu już zakład dobrze urządzony, z pięknie ocembrowanemi źródłami, z dobremi łazienkami, z hotelem, kursalem, parkiem i t. p. urządzeniami kąpielowemi; przypuszczacie, że jest tu, co najmniej, jeden lekarz, który lecznicze własności źródeł stosuje u licznych chorych, boć przecie tych ostatnich zbraknąć nie powinno, skoro tyle kobiet bezkrwistych widzimy choćby tylko na ulicach syreniego grodu.

Zdziwicie się więc zapewne, skoro wam powiem, iż nic z tego wszystkiego niema w Sławinku.

Wjeżdżacie szosą i zamiast licznych willi, jak w niedalekim Nałęczowie, spostrzegacie zwykłą karczmę wiejską, a pod nią omnibus lubelski czekający na gości kąpielowych z wybranego plemienia, którzy, mieszkając w Lublinie, zdążają tu do kąpieli; czasem zabłąka się dorożka lubelska, która czeka na zwabionego pochwałami lublinian turystę. Idziesz dalej i odrazu wpada ci w oczy dom kąpielowy, ot taki, jakich wiele spotkać można w pierwszej lepszej mieścinie. Drewniany ten domek mieści aż 14 łazienek, z tych połowę prawie z drewnianemi wannami, tak czystemi, jak publiczność, która z nich korzysta.

Wodę ze źródła gotuje się w kotle, przez co gaz cały ulatnia się wraz ze skutecznością wody, która w wannie bynajmniej nie ma tego krystalicznego wyglądu, co np. w Krynicy lub w Żegiestowie, ale podobna jest raczej do rdzawego błota.

Tuż przy domu kąpielowym, tak starannie utrzymanym, widzisz sadzawki, oczyszczane zapewne lat kilkanaście temu, porosłe bujną roślinnością wodną. Opodal masz restaurację, kilka domków, a na pagórku, zkąd roztacza się ładny na okolicę widok, willę w stylu szwajcarskim, zwaną na Urwisku. Po za nim mamy park niewielki, łączący się z ogrodem owocowym i laskiem sosnowym, i oto wszystko.

Lekarza w zakładzie niema, był tu przed czterema laty lekarz bardzo sumienny, który usiłował rozwinąć Sławinek, jako zakład kuracyjny, ale musiał porzucić swoje piękne projekty, których urzeczywistnić nie mógł z winy zarządu. Odtąd zakład obywa się bez lekarza, stracił więc zupełnie cechy kuracyjne.

Codziennie przyjeżdża z Lublina kilkanaście osób omnibusem, biorą kąpiel i wyjeżdżają do miasta. O piciu wody, zawierającej znaczny procent żelaza, nikt nie myśli.

W samym Sławinku mieszka kilkanaście rodzin, które jednak żadnej kuracji nie prowadzą i jedynie letni odpoczynek w ładnej tej choć opuszczonej miejscowości mają na względzie.

Tak więc zakład chyli się do coraz większego upadku i nieomal dziś już jako zakład może być wykreślony z liczby zdrojowisk, za kilka lat zniknie też pewno faktycznie, jeżeli właściciel nie przedsięweźmie odpowiednich środków.

A szkoda zakładu, położonego w blizkości 3-go z rzędu miasta w Królestwie, uposażonego obficie przez naturę, szkoda tych skarbów, jakie natura mu nadała.

Toć bogactw takich marnować się nie godzi, cierpi na tem ogólny dobrobyt kraju. Właściciel obecny dowiódł, iż sam zdziałać nic nie może; brak mu chęci czy kapitału, nie nasza to rzecz roztrząsać, ale to napewno rzec możemy, że przy stosunkowo niezbyt nawet znacznym kapitale dałoby się zdroje tutejsze należycie wyzyskać.

Pierwszym warunkiem jest nabycie terytorjum zakładu i zaproszenie do udziału lekarzy, którzy udzieliliby wskazówek, jak zakład urządzić.

Na dalszym planie postawić należy reklamowanie źródeł, które na to w zupełności zasługują. W sąsiednich nam Niemczech mamy setki zdrojowisk wyrosłych tą reklamą, nawet bez żadnej własności leczniczej, czemużby u nas reklama godziwa nie miała oddać usługi?

Publiczność dziś nie unika już zdrojów krajowych, chętnie się do nich udaje, ma jednak prawo za swoje pieniądze znaleźć odpowiednie urządzenia.

Zdarzało mi się słyszeć, iż blizkość Nałęczowa szkodzi Sławinkowi, z gruntu to błędne mniemanie. Nałęczów, mimo że posiada również źródła żelaziste, nie rozwija się w tym kierunku, głównie wsławiwszy się jako zakład wodoleczniczy. Sławinek więc mógłby zostać zakładem li tylko leczącym wodami żelazistemi i na tem polu jako jedyny w całym kraju rozwinąć się znakomicie.

Czas już wreszcie pomyśleć o tem i zabrać się do dzieła.

Dr. *J. Z*

Cudowny przywilej.

Tłumne sierpniowe pielgrzymki do Lourdes i napływające z miejscowości tej wieści o cudownych uleczeniach nasuwają na pamięć przedwiekowe podanie o cudownym również przywileju królów francuzkich, mocą którego przez nakładanie rąk posiadali zdolność leczenia skrofułów.

Zdolność ta występować miała najsilniej bezpośrednio po koronacji, a więc po namaszczeniu kościelnem, koronacyjne zatem uroczystości połączone bywały zawsze z aktem tłumnego leczenia.

Oczywiście, zdarzały też się wypadki skutecznej kuracji; między innymi, zdaniem kronikarza Guiberta Nogent, dokonywał ich w 1060-ym r. Filip I-szy.

Wedle niektórych dziejopisów, dar cudownego leczenia przekazał św. Marcoul synom Klodwiga, choć nie wspominają o tem kroniki ani Merowingów, ani Karlowingów. Prawdopodobnie podanie sięga czasów Roberta Pobożnego, który w pokorze ducha pielęgnowal sam i leczył dotkniętych skrofułami; cudowny przywilej stał się następnie jednym z najcenniejszych klejnotów korony francuzkiej.

Mathieu Paris wspomina o wyleczeniach, dokonanych przez Ludwika św.; Raul de Presles o kuracjach, prowadzonych przoz Karola V-go, zaś Etienne de Conti opisuje ceremonjał zachowywany za Karola VI-go. Król przystępował najpierw do komunji św., poczem wodą zmywał rany skrofulicznie chorych.

Karol VIII-my w czasie pobytu swego w Rzymie dokonywał również cudownych uleczeń, i to w obecności Papieża Aleksandra Borgia.

Ludwik XII-ty i Franciszek I-szy ograniczali się na dotykaniu ręką chorych, poczem obdarowanych oddawali pod opiekę lekarską. W jednym tylko roku (1529/30) stawiło się przed Franciszkiem I-ym 1,806 chorych.

Pod panowaniem Karola IX-go napływ osób dotkniętych skrofułami do takich doszedł rozmiarów, że król pe-

wnemu hiszpanowi, rodem z Kordowy, nazwiskiem Jakub Mojon, udzielił przywilejn na urządzenie dla nich osobnego szpitala.

O Ludwiku XIII-ym mawiano, że odstąpiwszy wszelkich praw królewskich kardynałowi Richelieu, dla siebie zachował jeno przywilej leczenia skrofulicznych.

Ludwik XIV-ty w dniu koronacji odprawił 2,000 chorych i określił ceremonjał na przyszłość. Chorych dopuszczano do króla po uprzednich oględzinach lekarskich; w czasie samej ceremonji król na czołach ich kreślił znak krzyża św. i wymawiał słowa: „Król cię dotyka, Bóg niech cię wyleczy.” Zrazu przy każdem większem święcie, ilekroć król przystępował do komunji św., powtarzano ceremonję leczenia skrofulicznych, później ograniczono się wyłącznie do dnia imienin królewskich, 25-ty sierpnia.

Królowie angielscy utrzymywali, iż ten sam posiadają przywilej, spływający na nich z osoby Edwarda Wyznawcy, obdarzonego nim łaską nieba. Później wszakże stawiono monarchom Anglji zarzut, iż moc cudownego leczenia przywiązana była li tylko do potomków Edwarda, nie zaś, jak we Francji, do samej korony. Jakub II-gi jednak zachowywał stary obyczaj, a nawet bawiąc na wygnaniu w St. Germain, leczył chorych dotykaniem rąk, z mniejszym wszakże podobno od Ludwika XIV-go skutkiem.

Rewolucja i temu przywilejowi położyła koniec; Napoleon I-szy nie odważył się go wskrzesić. Ludwik XVIII-ty, sam skrofuliczny, zaniechał go również, nie sceptycyzmem jednak do tego wiedziony, ale ponieważ nie był koronowanym, a więc i namaszczonym. Karol X-ty, uroczyście przyozdobiony koroną, przywrócił dawny obyczaj; w dniu koronacji w uroczystym pochodzie udał się do szpitala św. Marcoul'a i tu dotykał koleją 121 chorych. Ta sama ceremonja powtarzała się w dzień św. Ludwika w latach: 1826, 1827, 1828 i 1829-ym po raz ostatni, lipcowa bowiem rewolucja wytrąciła berło z rąk Karola przed dniem imienin królewskich.

Mieszczańska monarchja Orleanów, jak i później Napoleon III-ci nie korzystali nigdy z przywileju, dziś już w rejestrze wspomnień dziejowych zapisanego. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera“, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w radzie państwa podczas sesji jesiennej czytana będzie nowa ustawa, dotycząca zawiadywania drogami komunikacyjnemi wodnemi i lądowemi.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w komitecie ministrów ma być niebawem rozpatrywany projekt ministerjów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości o ściślejszem przestrzeganiu w praktyce prawa z d. 15-go maja 1882-go r., zabraniającego żydom nabywania własności nieruchomej, zawierania kontraktów dzierżawnych i zarządzania nieruchomościami po za obrębem miast i miasteczek.

= *Mosk. wied.* przytaczają szczegóły uchwał komitetu taryfowego w sprawie taryf od cukru. Uchwały te są następujące: 1) Taryfy obliczane być mają według następujących szematów: dla mączki cukrowej: przy odległości 954 w. po $^1/_{18}$ kop. od puda i wiorsty z przyjętemi ulgami (po nad 200 w. potrąca się 10%, po nad 500 w. — 15%), do 1,500 w. dodaje się do poprzedniej stawki po $^1/_{50}$ kop., do 2,000 w. dodaje się jeszcze po $^1/_{80}$ k., a wreszcie od 2,000 w. znów po $^1/_{100}$ k. za każdą wiorstę; dla rafinady przy odległości 160 w. po $^1/_{12}$ kop. od puda i wiorsty; do 400 w. nadto po $^1/_{36}$ k. za każdą nową wiorstę, wyżej zaś według taryf dla mączki cukrowej. 2) Taryfy do Jarosławia obliczają się według szematu, a do Saratowa o 5 kop. taniej. 3) Taryfy za Wołgę obliczają się tak, jak do Saratowa. 4) Taryfy z Moskwy do Jarosławia i Niżnego Nowogrodu obliczane być mają dla rafinady według szematu dla mączki cukrowej. 5) Wobec podania kolei żelaznych w Królestwie Polskiem i konieczności zastosowania niższej taryfy od przewozu rafinady w obrębie Królestwa, postanowiono zastosować w tym razie taryfy według szematu dla mączki cukrowej. Oprócz tego, dla tych samych kolei, przy przewożeniu transportów do Petersburga, przyjęto taryfy, obliczone według szematu do Libawy z dodaniem 8 kop. (średniego frachtu od Libawy do Petersburga). Z drugiej strony podanie kolei moskiewsko-brzeskiej w sprawie obniżenia taryf od Warszawy do Moskwy postanowiono odrzucić. 6) Kwestję taryf od cukru, przeznaczonego na wywóz za granicę, pozostawiono otwartą do przejrzenia tych taryf. Tymczasem taryfy do Grajewa i Mławy pozostawiono bez zmiany. 7) Oprócz wymienionych powyżej wyjątków, wszelkie inne mogą być przyjęte tylko na zasadzie należycie wymotywowanych podań interesowanych kolei. 8) Przytoczony poprzednio szemat zastosowany być ma wyłącznie do transportów wagonowych. Dla transportów, obliczanych w pudach, przyjęto szemat: $^1/_{12}$ k. dla rafinady i $^1/_{18}$ k. dla mączki cukrowej (w Królestwie Polskiem również $^1/_{18}$ kop. i dla rafinady). 9) W transportach wagonowych wolno umieszczać w jednym wagonie rafinadę i mączkę cukrową. 10) Wreszcie, jako termin wprowadzenia w życie nowych taryf, przyjęto d. 13-ty sierpnia r. b.

= Główne punkty ogłoszonych w tych dniach przepisów o przewozie ptactwa i mniejszych zwierząt kolejami żelaznemi są następujące. Transporty tego rodzaju mogą być przewożone i pociągami pasażerskiemi. Przewodnik jedzie kl. III-cią. W pociągach o małej szybkości przy transportach, o których mowa, przyjęto do obliczania terminu dostawy szybkość 200 w. na dobę. Żywe transporty odebrane być winny w ciągu 48-miu godzin, w przeciwnym bowiem razie ulegają sprzedaży przez licytację.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w drugiej połowie listopada lub w grudniu odbędzie się w Petersburgu zjazd przedstawicieli towarzystw żeglugi rzecznej.

= Dzienniki petersburskie przypominają, że z rozporządzenia departamentu lekarskiego odtąd wzbronione jest surowo pakowanie herbaty w papier ołowiany, łatwo utleniający się i szkodliwy dla zdrowia konsumentów.

= *Wiestnik finans. i prom.* pomieszcza rozporządzenie w sprawie przedłużenia koncesji Towarzystwa fabryki cukru Sitkowce (pow. lipowiecki, gub. kijowska), założonego w r. 1866-ym, do dnia 13 go kwietnia 1900-go r.

= Rada miejska dobroczynności publicznej pomiędzy innemi środkami ostrożności zatwierdziła świeżo ułożoną dla służby sanitarnej oddziałów i baraków cholerycznych następującą instrukcję: w oddziałach i barakach cholerycznych przy szpitalach służba tak żeńska, jak męzka podzieloną ma być na dzienną i nocną, licząc noc od godz. 8-ej wieczorem do 6-ej rano. Oprócz ogólnej służby, każdy oddział choleryczny posiadać ma osobnego dezynfektora, którego obowiązkiem będzie prowadzenie stałej dezynfekcji, oraz uprzątanie i niszczenie wszelkich wydzielin chorych. Służba tak żeńska, jak męzka przy spełnianiu obowiązków posiadać ma białe, płócienne ubranie, zmieniane codziennie, przyczem obowiązana jest po kilkakrotnie na dzień obmywać ręce wodą karbolową i zwilżać nią całe ubranie. Do zamiatania sal używane być winny szczotki, dobrze zmaczane w wodzie karbolowej, a wszelkie miejsca po wydzielinach chorych, wycierane do sucha, mają być następnie zmywane roztworem mydła z karbolem. Wszystkie naczynia, przeznaczone na potrzeby chorych, po każdem użyciu mają być wymywane 5-procentowym roztworem kwasu karbolowego. O sposobie przenoszenia chorych z domów lub z miasta do oddziałów, a zarazem ich lokowaniu i wypisywaniu decyduje starszy lekarz szpitalny. Wreszcie przy wynoszeniu zwłok zmarłych używane być mają prześcieradła, zmaczane w 5-procentowym kwasie karbolowym lub odpowiednio przygotowanym sublimacie.

= Według projektu na r. p. etatu osobowego na kolei wiedeńskiej, pomiędzy innemi projektowanemi podwyżkami, etat wydziału mechanicznego, z powodu znacznego zwiększenia taboru ruchomego, a tem samem zwiększenia się czynności, podwyższony ma być o rs. 10,000 rocznie.

= *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następujący biuletyn o przebiegu epidemji w gub. lubelskiej: W d. 11-ym b. m. w Lublinie zachorowało 70 osób, wyzdrowiało 14, zmarło 21, pozostało chorych 222; w powiecie lubelskim zachorowała 1 osoba, wyzdrowiała 1, zmarło 0, pozostało chorych 13; w Łęcznej zachorowało osób 11, wyzdrowiało 2, zmarło 3, pozostało chorych 35; w d. 12-ym b. m. w Lublinie zachorowało 70 osób, wyzdrowiało 35, zmarło 27, pozostało chorych 230; w powiecie zachorowała 1 osoba, wyzdrowiało 4, zmarła 1, pozostało chorych 9; w Łęcznej zachorowało osób 18, wyzdrowiało 6 zmarło 7, pozostało chorych 40.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Ze względu na nadchodzącą dżdżystą porę jesienną i zbliżającą się zimę polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać trudniących się procederem dorożkarskim, aby bezzwłocznie postarali się o uporządkowanie sani i cieplej odzieży dla powożących, uprzedziwszy ich, że odtąd do przykrywania nóg furmanom, z wyjątkiem der koloru skóry wielbłądziej lub z sukna, branego na kaptury wojskowe, żadnych innych okryć kolorowych używać niewolno; saniom, których stangreci nie będą mieli takich der, wzbronione będzie kursowanie po mieście. Nadto nadmieniam, że dla zaoszczędzenia liberji podczas deszczu dozwolone jest stangretom używanie na wierzch płaszczów z materjału nieprzemakalnego, które się okazały bardzo praktycznemi.”.

= W dalszym ciągu dokonywanych rewizyj sanitarnych znaleziono, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące nieporządki w obrębie cyrkułu jerozolimskiego: 1) przy ul. Prostej pod nr. 1-ym mieszkanie stróża w suterenie wilgotnej, pod nr. 4-ym źle utrzymane ustępy i komórki niedezynfekowane, pod nr. 33-im dół ustępowy nieoczyszczony; pod nr. 34-ym schody i kurytarze należy wyrestaurować, wiele mieszkań utrzymanych nieczysto, brak dezynfekcji; ustępy nieporządnie utrzymywane i brak dezynfekcji w domach pod nr. nr. 38, 41, 43, 45, 52, 53, 63; na rogu Prostej i Żelaznej wprost domu pod nr. 22-im na chodniku obok parkanu jest miejsce ogrodzone, gdzie zwalone są śmiecie i różne nieczystości; miejsce to należy oczyścić i zdezynfekować; 2) przy ul. Łuckiej znaleziono nieporządki pod nr. nr. 4, 6, 7 i 29, a szczególniej w domu pod nr. 13-ym, gdzie ustęp przepełniony wcale nie jest dezynfekowany, a wszystkie zabudowania drewniane strasznie są zanieczyszczone; 3) przy ul. Wroniej nad domami pod nr.: 32, 34, 36, 37, 39, należy rozciągnąć baczny dozór sanitarny, a szczególniej pod nr. 23-im, gdzie znajduje się rynsztok ze stojącemi nieczystościami, a te przy większym deszczu przedostają się do najbliższego mieszkania; 4) przy ul. Pańskiej: w najgorszych warunkach sanitarnych znajdują się domy pod nr.: 2, 13, 10, 12, 17, 19, 21, 23, 25, 26, 30, 36, 40, 50, 52, 54, 39, 41, 53, 59, 63, 64, 80, 82, 90, 111, 107, 109 i 116; dom pod nr. 46-ym tak wiele pozostawia do życzenia nietylko pod względem sanitarnym lecz i budowlanym, że winien być zrewidowany przez specjalną komisję, którą komisarz zwoła bezpośrednio od siebie; 5) przy ul. Miedzianej pod nr.: 7, 11 i 14-ym domy, przy znacznej liczbie lokatorów, znajdują się w złych warunkach, doły ustępowe i śmietnik nie są dezynfekowane sklep z produktami spożywczemi i kawiarnia pod nr. 14-ym utrzymywane są nader nieporządnie. Zwracając na to wszystko uwagę miejscowego komisarza oraz jego pomocników, p. oberpolicmajster poleca przedsięwziąć stosowne środki prawne w celu bezzwłocznego usunięcia wszelkich niewłaściwości.”

= Jeneralny konsul rzeczypospolitej francuzkiej, Henryk Boyard, w dniu wczorajszym wyjechał do Teresina.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust” (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej), w teatrze Letnim „Ubogie lwice”, a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Jutro przedstawiony będzie w teatrze Letnim balet „Pan Twardowski”.

* W teatrze Letnim wznowioną zostanie jutro komedja Feuillet'a „Miłość ubogiego młodzieńca” z udziałem debiutantek panien: Horwatówny i Szymanowskiej.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 23-ci „Lirniczkę z Sabaudji” z panną Babińską.

* W operze przygotowują na sobotę wznowienie „Romea i Julji” Gounoda.

W partji Julji usłyszymy panią Stromfeld-Klamrzyńską, Romea odśpiewa p. Stelle.

* Na repertuar teatru Nowego wprowadzoną będzie wkrótce czteroaktowa krotochwila Leona Gaudillota „Hulaka”, grana w Paryżu z górą 200 razy z rzędu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 356, Nowym 316; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 89, w Eldorado 44, w Wodewilu 196; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 52.

= Z teatrzyków.

Zakończony z dniem wczorajszym sezon ogródkowy rozbija liczną drużynę aktorską, z której część znaczna na zimowe leże pod przewodem p. Kamińskiego podąży do Petersburga, gdzie z d. 9-ym października rozpocznie szereg przedstawień polskich, powtarzać się mających po dzień 12-ty lutego r. p. t. j. do Wielkiego postu.

Personel nowej trupy składają panie: Morska, Szymborska, Bednarzewska, Solska, Puchniewska

Bartoszewska, Komorowska, Pichorówna i Lubońska, oraz pp.: Gloger, Popławski, Kamiński, Szymborski, Roland, Karpowicz, Puchniewski, Gorzkowski, Bartoszewski, Morozowicz, Kisielewski, Mielnicki i Wysocki.

Pierwsze przedstawienia wypełnią koleją: „Jowialski", „Bawidełko" i „Teść".

Nowe towarzystwo wyjeżdża do Petersburga dnia 18-go b. m.

Powodzenia!

= Środowy

Jutrzejszy koncert symfoniczny orkiestry kasselskiej Bullerjahna mieści w swoim programie symfonję Raffa „W lesie".

Oprócz tego orkiestra odegra utwory Beethovena, Mendelsohna, Wagnera, Saint-Saënsa i innych.

Są to już ostatnie koncerty, sezon bowiem dobiega do końca.

= Wyzysk

Trzykrotnie zapowiadane widowiska balonowe panny Janiny Majewskiej nie można inaczej nazwać, jak tylko wyzyskiem łatwowiernej publiczności.

Kiedy pierwszy i drugi raz wzlot się nie odbył, można było znaleźć przyczynę w niepogodzie, lecz onegdaj, w niedzielę, „spadochronistka" cofnęła się przed popisem bez żadnego, dostatecznie umotywowanego powodu.

Z górą 3,000 zawiedzionych osób zażądało nareszcie zwrotu pieniędzy, lecz okazało się, że kasjera już niema; wszystkim oznajmiono, aby nazajutrz, t. j. w poniedziałek, pofatygowali się z biletami na pole mokotowskie po odbiór wniesionej opłaty.

Naturalnie, że prawie nikt nie chciał tracić czasu i odbywać dalekiej drogi; więc przedsiębiorca widowiska kilkaset rubli zatrzymał dla siebie.

Jest to więc zwykły wyzysk, kwalifikujący się przed kratki sądowe.

= Rozszerzenie miasta.

Kwestja rozszerzenia Warszawy w kierunku zachodnim znów weszła na porządek dzienny.

Według wiadomości, zasięgniętych z dobrego źródła, jest ona usilnie popierana przez p. Kniaziewicza, właściciela posesyj pod nrami 97 i 99 przy ul. Leszno.

Ostatnio ułożony projekt obejmuje następujące terytorja: folwark Czyste z parkiem i fabryką gazową, oraz część wsi czynszowych: Czyste, Wola, Sadurka i Koło.

W dalszym ciągu na planie zamierzonego przyłączenia do miasta znajdujemy cmentarze: powązkowski (nowy), mahometański, część miasteczka Powązki z olbrzymią osadą Wagmajstra i część dawnej wsi Pólków, na której gruntach rozciągają się obecnie powązkowskie pola wojskowe.

Właściciele posesyj i gruntów w powyżej wymienionych miejscowościach nie stawiają żadnych przeszkód co do należenia do miasta i kwestja ta niewątpliwie z wiosną r. p. będzie już rozstrzygnięta.

= Kasa zabezpieczenia.

Po zadecydowanej likwidacji kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej, a jednocześnie wprowadzeniu z dniem 13-ym stycznia r. p. nowej, normalnej kasy emerytalnej, całą służbę obowiązującej, egzystująca przy warsztatach mechanicznych kasa zabezpieczenia rzemieślników i robotników warsztatowych będzie również zlikwidowaną, wkłady zaś zwrócone zostaną uczestnikom w całości, z procentami składanemi.

Podług nowej ustawy, do kasy normalnej emerytalnej, na równi ze służbą etatową, należeć będą rzemieślnicy i robotnicy warsztatowi, którym od zarobków lub płac dziennych potrącane będzie 6% na zabezpieczenie emerytury.

= Żegluga.

Coraz gorzej wiedzie się żegludze osobowej na Wiśle; przymusowe przystanki na mieliznach trwają niejednokrotnie i po kilka godzin.

Psucie się parowców jest na porządku dziennym.

Znaczniejszemu uszkodzeniu uległ parowiec „Polka" żeglugi Stanisława Górnickiego; złamanie się wału w maszynie unieruchomiło parowiec ten na trzy tygodnie.

Z tego też powodu wzmiankowana powyżej firma żeglugi parowej zmuszona została zawiesić kursy kurjerskie popołudniowe pomiędzy Warszawą a Płockiem.

= Powrót.

Przez wczoraj i dziś na stacjach kolejowych: Jabłonna, Otwock, Pruszków, Grodzisk i Brwinów można widzieć stosy mebli, pak, tłomoków i t. p.

Te letnicy zaczynają gromadnie ściągać z willegjatur na zimowe leże.

Nie jest to wszakże ruch ogólny, albowiem z powodu rozpoczęcia lekcyj w szkołach dopiero d. 21-go b. m. wiele rodzin jeszcze o cały tydzień opóźnia powrót.

= Stare masło.

Jeden z lekarzy zwraca za naszem pośrednictwem uwagę na szkodliwość starego, zjełczałego i gorzkiego masła, jakie prawie we wszystkich drugorzędnych jadłodajniach bywa do przyrządzania potraw używane.

Nie chodzi tu już o sztuczne masło, z tłuszczów zwierzęcych chemicznie wyrabiane, lecz o zwykłe krowie masło, przechowywane po całych miesiącach i z dalszych stron pod nazwą litewskiego sprowadzane.

Masło to z czasem gorzknie, psuje się i mieści w sobie substancje bezwarunkowo dla zdrowia szkodliwe.

Znaczny procent chorujących na katar żołądka zawdzięcza tę chorobę właśnie owemu masłu.

Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby przy rewizjach w restauracjach, zwracano szczególną uwagę na jakość masła, używanego do potraw, i stare, gorzkie należy bezwarunkowo konfiskować.

= Rozwiane złudzenie.

Od paru lat budziła wielkie zainteresowanie wiadomość o miljonowym spadku po bankierze Martinim w San Francisco, a właściwie Josku Hurwitzu, niegdyś mieszkańcu gubernji wileńskiej.

Ponieważ Hurwitz-Martini zmarł w stanie bezżennym i bez testamentu, więc liczni krewni z Wilna, Mińska, a nawet i z Warszawy, wystąpili z pretensjami do sukcesji, obliczonej według urzędowego potwierdzenia na 13 miljonów dolarów.

Wielu z tych domniemanych spadkobierców wydało nawet sporo grosza na pierwsze starania.

Tymczasem przed półrokiem nadeszła pierwsza wiadomość, że Hurwitz zostawił syna naturalnego, którego przed śmiercią przyznał.

Niechciano temu wierzyć i adwokat Kuźnicki, który w imieniu spadkobierców jeździł do San Francisco, wystąpił z zarzutem, że ów syn jest samozwańcem.

Inaczej wszakże zapatrywały się sądy miejscowe, albowiem teraz, w drodze urzędowej nadeszła smutna dla krewnych Hurwitza nowina, że Paweł Jan Hurwitz Martini został uznany za syna zmarłego bankiera i jako uniwersalny spadkobierca, majątek po ojcu w całości objął.

= Przy pracy.

W fabryce Hantkiego pod № 72-im przy ul. Twardej robotnik, Antoni Piątkowski, uległ zgnieceniu palców u prawej ręki.

Na ul. Okopowej Feliks Braun, podnosząc przewrócony wóz, upadł i złamał nogę.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora p. Karolina Suchecka, mieszkanka Łomży, jadąc z dworca kolei petersburskiej, wypadła przez własną nieostrożność z dorożki.

Oprócz złamania lewej ręki, pani S. zraniła się dotkliwie w głowę.

W przejściu przez wał praski Antoni Drzyk, przewoźnik, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.

= Z bicyklu.

W dniu wczorajszym p. Edward Tauer, przez czas lata zamieszkały w gminie Młociny, jak zwykle, jechał ku rogatkom marymonckim na bicyklu.

W chwili omijania długiego szeregu wozów, pan T. uderzył o kamień, wskutek czego nastąpił dość gwałtowny upadek.

Pana T., ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem boku, odwieziono do mieszkania.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Helena Bilczewska, żona robotnika kolejowego, zamieszkała na Pelcowiznie, dostała raptownego obłędu.

Kiedy Bilczewski powrócił do domu, zastał wszystkie sprzęty połamane, odzież, bieliznę i pościel podartą, wreszcie 13-letnią córkę Ludwikę leżącą bez zmysłów wskutek gwałtownego pobicia.

Obłąkana, ujrzawszy męża, cisnęła w niego lampą.

Bilczewski doznał bolesnych poparzeń i ma skaleczoną twarz, lecz zdążył obłąkaną obezwładnić.

W kilka godzin później atak furji przeszedł zupełnie i Bilczewska nie pamiętała nawet, co się z nią działo.

= Awanturnicy.

Wczorajszego wieczora na Saskiej Kępie znajdowało się dość liczne towarzystwo, które miało dorożkami powrócić do miasta.

Dwie panie, nie chcąc oczekiwać zbyt długo, postanowiły wcześniej wyjechać.

Zaledwie jednak dorożka ruszyła z miejsca, gdy jacyś dwaj nieznajomi wskoczyli do powozu, oznajmiając, iż się doskonale pomieszczą.

Nieznajomi, pomimo protestu wystraszonych pań, zachowywali się w sposób brutalny, a nawet cyniczny.

Niebawem jednak zjawiła się pomoc.

Awanturnicy wówczas uciekli, lecz obu przytrzymano.

Po sprawdzeniu osobistości: Teodora W. i Kazimierza S., jak się okazało, będących w stanie podchmielenia, jako awanturniczych napastników, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego zawiadamia o zawakowaniu posady rejenta przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju miasta Będzina w osadzie Żarkach. Egzaminy kandydatów odbyć się mają w wymienionym sadzie d. 11-go października.

+ Po wystawie.

Ogólna cyfra osób, które zwiedziły wystawę ogrodniczą w czasie całego jej trwania, 19,225 rozpada się na dnie w sposób następujący: pierwszego dnia wystawy zwiedziło ją 219 osób, drugiego 3,532, trzeciego 1,384, czwartego 1,517, piątego 1,087, szóstego 2,363, siódmego 1,294 osób dorosłych i 272 dzieci, ósmego 1,400 dorosłych i 247 dzieci, wreszcie w niedzielę z górą 6,000 osób.

Szkoda, że dopiero w ostatnich dniach kilku wystawców z innych działów zdecydowało się pomnożyć okazami swemi dział warzywnictwa, poprzednio przedstawiający się dość ubogo.

Wystawcami temi są pp. Brzozowski i Kubalski z pod Warszawy, oraz Wężyk z Bełdowa.

Wszyscy trzej nadesłali dobór ładnych rzeczywiście warzyw, wśród których kapusta i pomidory prym trzymały.

Na wzmiankę zasługują również jeszcze wyroby kaflane, gliniane i garncarskie p. Rudolfa Scholtzego z Łodzi, oraz tegoż majoliki marmurowe i posadzki, rozłożone na trawniku obok pawilonu prasy, a odznaczające się dobrem wypaleniem i ładnemi kształtami.

Odbieranie okazów i przedmiotów wystawowych potrwa z tydzień, kilka pawilonów prywatnych przeniesionych będzie w całości do parków właścicieli.

+ Kupno dóbr.

W tych dniach dokonane zostało niezwykłe w kronikach ziemiaństwa kupno dóbr.

Sprzedane zostały bardzo znaczne dobra ziemskie Giełgudyszki z miastem Szaki, położone w północnym, najbardziej urodzajnym pasie gub. suwalskiej, a należące dotąd do niemca, barona Franciszka de Keudell.

Dobra te obejmują przestrzeń 22,000 morgów, a w tem 9,000 morgów zupełnie urządzonego, wysoką wartość przedstawiającego lasu i składają się z 23 pięknie zabudowanych folwarków.

Giełgudyszki słyną ze wspaniałej, iście książęcej rezydencji, z wzorowo prowadzonego gospodarstwa, z rasy bydła i pięknej stadniny angielskiej.

Za dobra te wraz z całem urządzeniem i inwentarzem zapłacono rs. 850,000.

Nabywcą, jak donosi *Słowo*, jest spółka ziemian, w której skład wchodzą pp. Jan Swida, Aleksander Bołtuć, Stefan Wereszczaka, Józef Montwiłł, dyrektor wileńskiego banku ziemskiego i Abdon Żan, radzca komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Cały szacunek za dobra musiał być zapłacony gotówką, gdyż na inne warunki dotychczasowy właściciel zgodzić się nie chciał, a dobra pożyczki Towarzystwa nie posiadały.

Jest to pierwszy u nas wypadek łączenia się kilku ziemian celem kupna dóbr.

Nabywcy, jak twierdzą ogólnie, zrobili bardzo dobry interes, ponieważ za dobra, będące w kulturze bardzo wysokiej, zapłacili sumę stosunkowo nizką.

Może dobry przykład zachęci do naśladownictwa.

+ Nowe towarzystwo.

W Kownie w dniu 5-ym b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie świeżo zorganizowanego Towarzystwa zakupu i zbytu wszelkich produktów gospodarstwa rolnego.

Celem Towarzystwa jest przedewszystkiem pomaganie rolnikom w taniem nabywaniu wszelkich narzędzi, nasion i w ogóle rzeczy, potrzebnych w gospodarstwie rolnem, a z drugiej strony ułatwienie im zbytu zboża i różnych produktów wiejskich.

Towarzystwo będzie usiłowało zbliżyć rolników do konsumentów, usuwając potrzebę uciekania się do pomocy pośredników, wyzyskujących tak pierwszych jak i drugich.

Ustawa Towarzystwa została już przez ministerjum dóbr zatwierdzona.

Do nowej instytucji przystąpiła już znaczna liczba ziemian z gub. kowieńskiej.

+ Echa odeskie.

Zapasy zboża w śpichrzach odeskich zwiększają się ustawicznie i obecnie wynoszą już przeszło 7½ miljona pudów.

W r. b. do dnia 1-go sierpnia wywieziono też tylko 898,100 pudów zboża za granicę, gdy w r. z. w tym samym czasie 53,869,000 pudów.

Skutkiem upałów w Odesie uczuwać się daje ogromny brak paszy, do tego stopnia, że pud siana kosztuje obecnie już do 70 kop.

Jesienne wyścigi w Odesie rozpoczną się w dniu 14-ym i odbywać się będą co niedziela aż do d. 30-go października.

Na rogu ulic Derybasowskiej i Hawańskiej otwarto filję księgarni Józefa Zawadzkiego.

+ Katedra kielecka.

Katedra kielecka będzie odrestaurowana gruntownie i dobrze.

W tych dniach zawarto umowę z p. Strzałeckim z Warszawy, który podjął się odmalowania *al fresco* sklepień i ścian presbiterjum.

Główna nawa i boczne odmalowane zostaną gładko na kolor kamienny.

Około ozdobienia presbiterjum wkrótce zacznie pracować dziesięciu malarzy warszawskich.

Częściowa restauracja wnętrza katedry ma być ukończona w październiku, poczem świątynia będzie otwartą.

+ Echa prowincjonalne.

W Piotrkowie w d. 18-ym b. m. odbędzie się w ogrodzie „Konradów" zabawa wraz z tombolą na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej.

W razie poważnych przeszkód zabawa będzie odłożona.

Do Piotrkowa w d. 15-ym b. m. zjeżdża na szereg przedstawień towarzystwo dramatyczne p. Stanisława Sarnowskiego, które przez lato dawało przedstawienia w Ciechocinku.

Repertuar składać się będzie przeważnie z nowych operetek, jak zresztą prawie u wszystkich towarzystw prowincjonalnych, które powodzenie swoje upatrują w hołdowaniu muzie podkasanej.

W gub. piotrkowskiej było w r. z. 137 lekarzy, a w tej liczbie 4 kobiety, 7 dentystów, 3 weterynarzy, 270 felczerów, 105 akuszerek i babek; aptek 61.

W stosunku do ludności (1,246,054 osób) jeden lekarz przypadał na 9,095 mieszkańców, jeden felczer na 4,615, jedna apteka na 20,426, jedna akuszerka na 5,946 kobiet.

Pomoc lekarska w Lublinie dla chorych na cholerę została obecnie zorganizowana bardzo praktycznie.

Każdy z sześciu okręgów sanitarnych, na które miasto zostało podzielone, posiada odrębny lokal, zaopatrzony we wszelkie środki ratunkowe.

Członkowie komitetu, uprzedzając wypadki pojawienia się epidemji, obchodzą wszystkie domy swojego okręgu, celem przekonania się o stanie zdrowia mieszkańców.

Gdzi się zaznaczyć, że kilka lokalów udzielili właściciele domów bezpłatnie.

W lokalach tych pełnią dezury członkowie komitetu, tudzież ludzie dobrej woli.

W Radomiu odbędzie się wkrótce wieczór dramatyczny amatorski na rzecz zakupna stu tomów książek russkich i polskich dla czytelni bezpłatnej.

Pozwolenie władz już uzyskano.

Gazeta lubelska zapowiada przybycie towarzystwa dramatycznego p. Czystogórskiego do Lublina na d. 15-ty b. m.

W Sejnach odbył się w tych dniach wieczór „wokalno-muzykalno-literacki" na cel dobroczynny.

Wieczory podobne w tem mieście bywają bardzo rzadkie z powodu braku sali; dotychczasowa może pomieścić najwyżej 60 osób.

Stan sanitarny w Sejnach pomyślny; zdarzyło się tam wprawdzie kilka wypadków choleryny z wynikiem szczęśliwym, ale odtąd mieszkańcy zaczęli być ostrożniejsi.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wiedeń, d. 11-go września.

Więc odegrano wczoraj „Halkę". Teatr pełny, między publicznością około 200-u polaków, a mieści teatr osób 1,600. Polacy zachowywali się w międzyaktach gwarno, podczas reprezentacji milczeli i rąk nie ruszali. Czy to było w tej myśli, żeby zostawić głos obcym; czy było wypływem uprzedzeń i niechęci, z czem wielu przyjechało, nie chcę rozstrzygać. Ale to fakt, że bravo wychodziło od obcych.

Ocenę przedstawienia trzeba rozdzielić: Partja Jontka, chóry i balety były wykonane wybornie, tak, że na najlepszej scenie lepiej wykonane być nie potrzebują. Musiano bisować arję „Szumią jodły". Chóry i balety wywoływały grzmiące aplauzy. Polonez, mazur, tańce góralskie i pod względem kostjumowym były śliczne. Inne części opery wypadły przyzwoicie. Dobrze się trzymał p. Jeromin jako stolnik, Janusz (Borkowski) pozbył się w ostatnich aktach tremy; Halka (p. Pawlikówna) podołała zadaniu, oprócz zbyt częstego tremolando, co było również widocznym skutkiem trwogi, jaką artystów zwykle nowa scena i publiczność przejmują. Miłe wrażenie robiła panna Szlezygierówna. Dzienniki sprawiedliwie pierwszy występ oceniają. Powtórzenie wypadnie niewątpliwie lepiej, bo śmielej.

Po teatrze lunął deszcz; nagle znowu zawiało zimno.

Uznanie należy się reżyserowi, p. Skalskiemu, który nietylko niezmordowanie pracuje, ale w „Halce" trzy razy się przebierał i charakteryzował i poszedł między statystów, tworząc między nimi wybornie typowe figury i utrzymując dramatyczny ruch wśród chórów.

Ogólnem jest przekonanie, że muzyka „Strasznego dworu" znajdzie nierównie większe uznanie u obcej krytyki i że „Krakowiacy i górale", jako rzecz wesoła, bardzo się będzie publiczności podobała.

W każdym razie część pierwsza próba zapoznania świata z naszemi operami, chociaż bez udziału „gwiazd", nie przyniesie ujmy muzyce (?) i artystom.

Muszę tu wyjaśnić jeszcze jedną sprawę. Zjechało tu jakie 50-iu korespondentów polskich dzienników, z tych 40-tu nowokreowanych do tego zajęcia przez wszelakie, choćby i humorystyczne pisma. Wszyscy domagają się od komitetu w sposób natarczywy biletów gratisowych. Komitet tymczasem wcale biletami nie dysponuje, ale dyrekcja teatrów, która biletami dla prasy na cały czas wystawy rozdysponowała i o niczem więcej słyszeć nie chce. Tak było i podczas czeskich przedstawień.

Dyrektor Szubert kupował za gotówkę bilety i rozdawał je. Komitet polski nie ma na to funduszów. Mimo to komitet zakupił biletów pewną ilość, ażeby je poważnym redaktorom i korespondentom doręczyć na pierwsze przedstawienie. Trzeba, żeby było przecież wiadomem, że komitet prywatny nie jest dyrekcją teatru, ani nie siedzi na workach z pieniędzmi. *A*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go września, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 17-go września, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— D. 17-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 11-ym b. m.: „Urzędownie nie stwierdzono dotychczas żadnego wypadku zgonu na cholerę ani w Krakowie, ani w przyległającem Podgórzu lub okolicznych, gęsto zaludnionych gminach. Trafiło się kilka nagłych prawie zgonów, wszakże sekcje sądowo-lekarskie wykazały inne przyczyny, co też uspokoiło przestraszonych zapewnieniem, iż wypadku zapadnięcia, a tem mniej śmierci z cholery azjatyckiej dotychczas nie było. Na posiedzeniu komisji antycholerycznej, odbytem w obecności delegata namiestnika, dyrektora policji, prezydenta i t. d., szef lekarzy miejskich, dr. Buszek, zapewnił, iż obecnie w stanie zdrowia ogółu mieszkańców Krakowa zaszła korzystna zmiana, którą przypisać można chłodniejszemu powietrzu i sumiennemu wykonywaniu zarządzeń komisyj sanitarnych tak w mieście, jak i w powiecie. Twierdzić można, iż strach nietylko ma wielkie oczy, lecz także oczami temi widzi dokładnie to, czego bez obaw w normalnych warunkach nikt widzieć nie chciał ani nie mógł. Pod względem czystości obawie cholery krakowianie dotąd już wiele dobrego zawdzięczają.— Pani Janina Brodzka, bohaterka ukończonego właśnie we Lwowie sensacyjnego procesu, wstąpić ma do klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie. Reguła tego zgromadzenia jest jedną z najsurowszych w klasztorach żeńskich. —Goszczącego tu na występach artystę Wincentego Rapackiego nader życzliwie przyjmuje publiczność i prasa. P. Rapacki trzy razy tylko wystąpił: w „Safandułach", „Kupcu weneckim" i „Skąpcu". — W Krakowie zawarty został związek małżeński pomiędzy drem Alfredem Halbanem, docentem tutejszego uniwersytetu, a panną Spasowiczówną, bratanką Włodzimierza Spasowicza, adwokata i publicysty."

× Niełatwe zadanie. Popisy inżenierów amerykańskich, olbrzymie gmachy przenoszących z miejsca na miejsce, gdy mieszkańcy ich najspokojniej obiadują lub zasypiają, znalazły naśladowców i w starej Europie. Świeżo w Heiner Hütte, pod Siegen w Westfalji, podniesiono na 2½ metra jeden z wysokich pieców, a więc ciężar przeszło 100,000 kilogramów. Dokazania sztuki tej podjęła się firma „G. Fölzer i synowie". Pięć dni trwały prace przygotowawcze, poczem przystąpiono do właściwego zadania, którego dokonano w ciągu pięciu godzin bez najmniejszego wypadku.

× Także demokrata. Literat drezdeński i wydawca tygodnika *Dresdener Wochenblätter*, nazwiskiem Henryk Pudor, przyznać należy, zawziętym jest demokratą. W walce swojej przeciw tytułom spostrzegł się nagle, że i on tytułu używa, a mianowicie doktora filozofji. Oburzony niekonsekwencją własną, dr. Pudor dyplom swój doktorski odesłał uniwersytetowi heidelberskiemu, który go nim obdarzył.

× Portret Mozarta. Donoszą z Wiednia, iż rzeźbiarz, profesor Tilgner, wszedł temi czasy wypadkiem w posiadanie portretu pastelowego, podznaczonego literami W. M. z datą r. 1786-go. Zdaje się, iż obraz udanym jest wiernym portretem Mozarta. Przedstawia on muzyka w naturalnej wielkości, profilem zwróconego do widza. Obraz wykonany jest na pergaminie.

× Napoleon III-ci i szminki. Od chwili wydania „Pogromu" wszczęła się we Francji gorąca polemika w sprawie używania szminek przez Napoleona III-go. Sposób w powieści swojej przedstawił cesarza wyróżowanego, co z różnych stron wywołało protesty. Ostatecznie głos zabrała księżna Matylda, która nawet przypisywano autorstwo złośliwej bajki. Oto, co księżna na usprawiedliwienie swoje podaje w *Gaulois:* „Bajki tej, której mi przypisują autorstwo, nigdy nikomu nie rozpowiadałam. Zasięgałam nawet wiadomości od wielu osób kompetentnych i wszędzie spotkałam się z kategorycznem zaprzeczeniem. Zresztą spodziewałam się tego, biorąc pod uwagę charakter cesarza, pełnego we wszystkiem prostoty. Niepodobna mi było uwierzyć, aby zdolny był nawet w dobrym celu chwycić się komedjanckiego sposobiku w równie poważnych okolicznościach."

× Tajemniczy żeglarz. Rybacy z San Sebastian spotkali temi dniami na pełnem morzu, na wolę wiatrów puszczoną szalupę, w której osadę samotny jakiś, młody stanowił francuz. Opowiadał on rybakom, iż nie umiejąc wiosłować, od sześciu dniu buja po falach bez żadnego kierunku. Młodzieńca odstawiono do konsulatu francuzkiego, gdzie niebawem zgłosił się właściciel szalupy, jak objaśnił, poszukujący już łodzi swojej od kilku dni; widziano ją podobno na pełnem morzu z czterema ludźmi. Tajemniczy żeglarz ze swej strony odmówił wszelkich zeznań. Znaleziono przy nim rewolwer i paczkę ładunków. Ponieważ na kilka dni przedtem znaleziono na pobrzeżu trupa wytwornie odzianej kobiety, rodzi się zatem przypuszczenie udziału młodego francuza w zbrodni. Osadzony w więzieniu, po długiem badaniu oświadczył, iż zowie się Ludwikiem Raymon, jako miejsce zamieszkania podając to Londyn, to znowu Paryż.

× „Hoa-Tseunko." Taki nosi tytuł hymn narodowy chiński, grywany i śpiewany w państwie niebieskiem w czasie uroczystych obchodów. Nieznajomi są autorowie tak muzyki, jak i słów, jak równie niewiadomo w jakiej epoce utwór ten powstał. Treść jego wyłącznie poświęcona „wielkiemu synowi nieba", to jest osobie cesarza.

× Małpia mowa. Profesor Garner, o którego badaniach nad mową małpią niejednokrotnie wspominaliśmy, wyruszył w zeszłym tygodniu z Londynu w podróż do Afryki, gdzie, jak wiadomo, dalej studja swoje zamierza prowadzić. Między innemi zabrał z sobą profesor fonograficzny list polecający do jednego z naczelników szczepów murzyńskich w Gambunie, przez murzyna tego samego szczepu „wygadany". Bliżej obeznani z położeniem rzeczy w Afryce nie uważają wyprawy Garnera za wolną od niebezpieczeństw i żywo się nią interesują.

BAŃKI MYDLANE.

Autentyczne:

„Zaręczam zadobro chodzeniie pod Nr. 49155 na rok jeden od dnia dzisiejsze j reperacie bez Zadni winadgrodzenia Siedlec dnia 17 Szerpna 1887 r. Zegarmistrz Moszek Sribnik."

Wszak pan Moszek Sribnik dobrem sercem przyjmie tę reklamę, którą mu niniejszem czynimy najzupełniej bezinteresownie.

✲

W sądzie.

Sędzia do świadka:

— Opisz mi pan scenę pojedynku.

— Ależ ja nie umiem pisać, panie sędzio...

✲

Kto milczeć umie, wart, aby go słuchano...

✲

Z pamiętników kokietki.

Już w tańcu cisnął rękę moją
Pan Adam, mój kuzynek,
Aż mi na rączce ślad pozostał
Od brylantowych spinek.

I szeptał cicho mi do uszka,
Że miłość—sroga męka...
A w wirze tańca szeleściła
Jedwabna ma sukienka.

Na lica mi płomienie biły
Z purpury, amarantu...
Na piersi szybko falowały
Koronki me z Brabantu.

Godzina potem w oranżerji
Spłynęła małą chwilką...
Ach, jakże serce moje biło
Pod *à la* Worth mantylką.

Księżyc tak cudnie srebrzył liście,
Pachnęła tak magnolja...
W księżyca blasku świetnie lśniła
Perłowa moja kolja.

Gdym obiecała szepty ciche
Nazajutrz wyznać mamie,
Na palec wsunął mi pierścionek,
Robiony w Amsterdamie.

Jam narzeczoną?! W jakże krótkim
Odbyło się to czasie!..
Ciekawam, w czem do ślubu stanę:
W kaszmirze, czy w atłasie?

Na pogorzelców Nowej Pragi.

S. W. rs. 3.

Na biedną matkę z dziećmi.

W rocznicę śmierci dziecka, bezimiennie rs. 3.

Na wpisy.

Aleksander Goldstand rs. 100.

Na zakład w Studzieńcu.

Rs. 9 (dziewięć) pochodzące ze sporu w rachunkach pomiędzy panią P. i J., składam na zakład w Studzieńcu. *A. K.*

Na nędzę wyjątkową.

Służąca Szew., jako karę za samowolne wyjście z domu na trzy godziny, kop. 30.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Kazimierz Bieńkowski,

długoletni współpracownik firmy „Ignacy Hordliczka", po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 11-ym września 1892 r., w wieku lat 32. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 14-go b. m., tj. we środę, o godz. **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostały ojciec wraz z siostrą i bratem najuprzejmiej zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. 3366

Ś. P.

TEKLA TARCZYŃSKA,

zmarła dnia 10-go września 1892 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, dnia 14-go września, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po poł. na cmentarz powązkowski, na które pozostali: siostry i szwagier zapraszają życzliwych i znajomych. —3368

† Ś. p. Marja z Okenczyców MAKOWSKA,

rozstała się z tym światem dnia 31-go sierpnia r. b. w mieście **Kielcach**, przeżywszy lat 75. Pochowana na miejscowym cmentarzu. —3355—

† W dniu 14 września r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. **9-ej** rano, za duszę 3364

ś. p. Marji z Tomaszewskich

Wessely,

w kaplicy na Powązkach, po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego, na który to obrządek stroskany mąż z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych.

† W dniu 14-ym września, tj. we środę, jako w trzecią rocznicę zgonu 3330

ś. p. Wiktora Borowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych.

† W dniu 15-ym b. m., to jest we czwartek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna za duszę

ś. p. Władysława Zawidzkiego,

b. obywatela ziemskiego, na którą stroskana żona z rodziną zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —3341—

† Dnia 14-go b. m., w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano odbędzie się wotywa za duszę

ś. p. ADAMA KELLER,

jako w 10-tą bolesną rocznicę śmierci, na którą to żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —3357

† W dniu 14-ym września r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1231—

† We środę, to jest dnia 14-go b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p.

Dr. Stanisława Kośmińskiego,

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —3365

Biuletyn o cholerze.

Praw. wiestnik pod datą 10-go b. m. zamieszcza następujący biuletyn o dalszym przebiegu epidemji w państwie:

W Petersburgu d. 8-go i 9-go września zachorowało osób 100, umarło 25, wyzdrowiało 67; w Kronsztadzie w d. 7-ym września zachorowało 2, umarło 5, wyzdrowiała 1; w gubernji d. 8-go września zachorowało 26, umarło 3, wyzdrowiało 4.

W Moskwie d. 7-go września zachorowało osób 32, umarło 17, wyzdrowiało 19; w obrębie gubernji zachorowało osób 2, zmarło 3, wyzdrowiało 4.

W Astrachaniu dnia 7-go września zachorowało 4, umarły 3 osoby; w obrębie gubernji zachorowało 15 osób, umarło 7, wyzdrowiało 11.

W gubernji władimirskiej d. 7-go września zachorowało osób 3, umarła 1, wyzdrowiało 0.

W Woroneżu d. 7-go września zachorowała osoba 1, umarła 1, wyzdrowiały 2; w gubernji zachorowało osób 244, zmarło 84, wyzdrowiało 64.

W Wiatce d. 7-go września zachorowała 1 osoba zmarła 1, wyzdrowiała 1.

W Jekaterynosławiu d. 7 i 8-go września zachorowało osób 26, umarło 8, wyzdrowiało 8; w gubernji zachorowało 164 osób, umarło 74, wyzdrowiało 105.

W Kazaniu d. 7-go września zachorowało 7 osób, umarło 2, wyzdrowiało 7; w gubernji zachorowało 149, umarło 74.

W Kijowie d. 7-go września zachorowało 49 osób, umarło 11, wyzdrowiało 13; w obrębie gubernji zachorowała osoba 1, umarły 2, wyzdrowiało 0.

W gubernji kostromskiej d. 6-go września zachorowało osób 3, umarło 2, wyzdrowiało 7.

W Kursku d 7-go września zachorowało osób 26, umarło 10, wyzdrowiało 6; w gubernji zachorowało osób 133, umarło 50, wyzdrowiało 64.

W gubernji lubelskiej d. 7-go września zachorowało osób 21, umarło 9, wyzdrowiało 18; w Lublinie zachorowało osób 58, umarło 11, wyzdrowiało 15.

W Niżnym Nowogrodzie d. 8-go września zachorowało osób 15, umarło 9, wyzdrowiało 10; w gubernji zachorowało osób 32, umarło 21, wyzdrowiało 33.

W gubernji orłowskiej d. 5-go września zachorowało 30 osób, zmarło 12.

W Orenburgu d. 7-go września zachorowało osób 3, umarła 1, wyzdrowiało 3; w gubernji zachorowało 318 osób, umarło 185, wyzdrowiało 64.

W Penzie d. 7-go września zachorowało osób 35, umarło 9, wyzdrowiało 9; w obrębie gubernji zachorowało osób 161, umarło 48, wyzdrowiało 92.

W Permie d. 7-go września zachorowały 2 osoby, umarło 0, wyzdrowiała 1; w obrębie gubernji zachorowało 140 osób, umarło 60.

W gubernji połtawskiej d. 6-go września zachorowało 11 osób, umarło 3.

W gubernji riazańskiej d. 7-go września zachorowało 27, umarło 22, wyzdrowiało 14; w Riazaniu zachorowało 2, wyzdrowiała 1.

W Samarze dnia 7-go września zachorowało 8 osób, umarło 4, wyzdrowiało 5; w gubernji zachorowało 360, umarło 165, wyzdrowiało 241.

W Saratowie d. 7-go września zachorowało 8 osób, umarło 5, wyzdrowiało 0; w Carycynie d. 3-go zachorowała 1 osoba, umarła 1; w gubernji d. 7-go umarło 349.

W Symbirsku d. 7-go września umarła 1 osoba; w obrębie gubernji zachorowało 114, umarło 43 osób.

W Kerczu i słobodzie Opasnaja d. 7-go września zachorowało 27, umarło 6, wyzdrowiało 6.

W gubernji twerskiej d. 7-go września umarła 1 osoba.

W Ufie d. 7-go września zachorowało osób 3, umarło 4, wyzdrowiało 9; w obrębie gubernji zachorowało 197, umarło 77.

W Charkowie d. 7-go września zachorowała 1 osoba, umarło 3; w obrębie gubernji zachorowało 69, umarło 24.

W gubernji czernihowskiej d. 6-go września zachorowało osób 14, umarło 4, wyzdr. 12.

W Jarosławiu d. 7-go września zachorowało 24 osób, umarło 3, wyzdrowiało 12; w Rybińsku zachorowało osób 5, umarło 7, wyzdrowiało 8; w gubernji jarosławskiej zachorowało 6 osób, umarło 2, wyzdrowiało 0.

W Nowoczerkasku d. 5 i 6-go września zachorowało osób 19, umarło 5, wyzdrowiało 4; w Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem zachorowało 12, umarło 3, wyzdrowiało 15 osób; w Taganrogu zachorowała 1, umarło 2, wyzdrowiało 9 osób; w okręgach zachorowało 585, umarło 222, wyzdrowiało 374 osób.

W gubernji bakińskiej d. 7-go września zachorowało osób 26, umarło 10.

W okręgu dagiestańskim d. 7-go września zachorowało osób 75, umarło 34, wyzdrowiło 86.

W Karsie d. 7-go września zachorowało 10 osób, umarło 4, wyzdrowiało 13; w okręgach zachorowało 64, umarło 13, wyzdrowiało 47 osób.

W gubernji elizawetpolskiej d. 7-go września zachorowało osób 21, umarło 5, wyzdrowiało 3.

W obwodzie kubańskim d. 7-go września zachorowały 4, umarły 4 osoby.

W Stawropolu d. 6 i 7-go września zachorowało 15, umarło 5 osób; w gubernji zachorowało 615, umarło 262, wyzdrowiało 428 osób.

W gubernji kutaiskiej d. 7-go września zachorowało osób 4, umarło 4, wyzdrowiało 0.

W obwodzie terskim d. 7-go września zachorowało 107 osób, umarło 48.

W Tyflisie d. 6-go września zachorowała 1 osoba, umarły 2, wyzdrowiało 0; w obrębie gubernji zachorowało 146, umarło 65.

W Erywaniu d. 5-go września zachorowało osób 3, umarły 2, wyzdrowiało 9; w obrębie gubernji zachorowało 133 osób, umarło 20, wyzdrowiało 195.

W Tobolsku d. 7-go września zachorowała 1, wyzdrowiała 1 osoba.

W Tomsku d. 7-go września zachorowało 5, umarło 7 osób.

W Omsku d. 7-go września zachorowało 20, umarło 11 osób; w obwodzie semipałatyńskim zachorowało 19, umarło 6 osób.

W Uralsku d. 7-go września zachorowało 32, umarło 7 osób; w okręgach zachorowało 51, umarło 19 osób.

W kraju turkiestańskim d. 5-go września umarło 48 osób.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

OTWARCIE KOLEI.

Kamieniec podolski 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziś otwarto ruch na nowej linji Żmerynka-Mohylów.

NARODZINY KSIĘŻNICZKI.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejszej nocy cesarzowa Wiktorja Augusta powiła córkę.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 13-go września. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)—Kolumna pułkownika Doodsa podąża szybko w głąb Dahomeju. W stolicy kraju, Abomeh, wybuchnął rokosz, skutkiem czego król Behanzin powrócił śpiesznie do stolicy, aby przywrócić porządek. Wuj i starszy brat króla, którzy rokosz zorganizowali, zbiegli.

ŚWIĘTO KOLUMBA.

Genua 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Bal, wydany na cześć królestwa włoskich i gości zagranicznych w poblizkim zamku deputowanego Raggio, Cornigliano, wypadł świetnie. Zgromadziło się 2,000 osób, w tej liczbie 500 dam. Królestwo udali się do oświetlonych czarownie pawilonów ogrodowych i odbyli tam *cercle*. Hrabia Turynu otworzył bal.

WYPADEK NA KOLEI.

Nowy Jork 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem zetknięcia się dwóch pociągów w okolicy Bostonu osiem osób miało zginąć, a 25 ponieść rany.

CHOLERA.

Berlin 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Spandawie pod Berlinem zmarli na cholerę azjatycką flisak z synem.

Berlin 13-go września. (*Tel. pryw. K. War.*) — Cesarz ofiarował na rzecz ludności, cierpiącej niedostatek w Hamburgu, 30,000 marek. Składki płyną coraz hojniej.

Paryż 13-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W poniedziałek zachorowało tu na cholerę osób 44, zmarło 26. W Hawrze zachorowało tegoż dnia osób 13, zmarło 8. Zaraza zmniejsza się stanowczo.

Amsterdam 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W Roterdamie i kilku innych miejscowościach Holandji wydarzyły się w ostatnich dniach wypadki *cholera nostras*. Natomiast w Kralingen wybuchła cholera azjatycka.

Nowy Jork 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Na przybyłym tu z Hamburga parowcu „Scandia", zajętym przeważnie przez wychodźców żydowskich z Rosji, sroży się coraz groźniej cholera. Gubernator Flover zgodził się na zakupno wielkiego hotelu i kilku domów na wyspie Fire Island, przeznaczonych dla zdrowych pasażerów europejskich. Miejsca wystarczy na 500 osób. Mieszkańcy w Sandy-Hook przerażeni są wieścią, że u nich wyznaczonym być ma przytułek dla przyjezdnych z Europy.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczorajsze przedstawienie „Strasznego dworu" oraz „Krakowiaków i górali" powiodło się wybornie. Teatr przepełniony. Mascagni był na całem przedstawieniu.

Berlin 13-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Metzu odsłonięto wśród wielkich uroczystości posąg Wilhelma I-go.

Paryż 13-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Trzydzieści trzy gmin francuzkich wysłało delegowanych swoich na kongres socjalistycznych radzców municypalnych Francji, zwołany przez radzców gminy St. Ouen. (Wiadomo, iż rząd zabronił kongresu rad municypalnych, udano się przeto do wybiegu i zwołano kongres członków rad; *przyp. red.*)

Rzym 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wybór nowego jenerała zakonu jezuitów odbędzie się w Anglji.

Glasgow 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Kongres stowarzyszeń „Trade-unions" uchwalił rezolucję, domagającą się ustawy, która wzbroniłaby cudzoziemcom, nie mającym środków do życia, lądowania w Anglji.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z roku 1866-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. 200,000 serja 864 nr. 49.
„ 75,000 „ 7,505 nr. 34.
„ 40,000 „ 15,250 nr. 4.
rs. 25,000 serji 9,966 nr. 4.

Po rs. 10,000: ser. 11,834 nr. 30, ser. 18,779 nr. 48, ser. 6647 nr. 49.

Po rs. 8,000: serja 2,210 nr. 29, ser. 13,794 nr. 22, ser. 14,778 nr. 31, ser. 15,182 nr. 44, ser. 16,905 nr. 47.

Po rs. 5,000: serja 15,222 nr. 47, ser. 4,751 nr. 21, ser. 18,651 nr. 37, ser. 1333 nr. 24, ser. 3749 nr. 25, serja 7966 nr. 32, serja 18,993 nr. 33, ser. 17,837 nr. 38.

Po rs. 1,000: serja 3459 nr. 23, serja 7719 nr. 45, ser. 5288 nr. 49, ser. 13,354 nr. 19 ser. 9653 nr. 50, ser. 9756 nr. 17, ser. 633 nr. 43, ser. 3732 nr. 8, ser. 18,066 nr. 21, ser. 13,109 nr. 21, serja 6178 nr. 49, ser. 7079 nr. 47, ser. 1231 nr. 29, ser. 3527 nr. 48, ser. 966 nr. 48, ser. 10,633 nr. 46, ser. 13,581 nr. 40, ser. 17,922 nr. 38, serja 19,623 nr. 12, ser. 13,855 nr. 10.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 206 10 (wczoraj 206.—)
Ruble na dostawę 206 25 (wczoraj 206.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi w Żyrardowie.*— Oprócz wielu drobnych broszurek, w których wyłożone są sposoby nauczenia się gry w gieryłasza, wista i t. p., ostatnio w przedmiocie tym wyszła obszerniejsza praca p. t. „Gracz stary. Gra w karty dawniejsze i nowe, dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historją kart", 1838, cena rs. 1.

— *Prenumeratorce z ul. Sosnowej.* — Ignacy Komorowski, ulubiony artysta i muzyk, między innemi, napisał melodję do piosnki Lenartowicza p. t. „Kalina", ztąd i napis na pomniku „Śpiewakowi Kaliny". Pomnik został wykonany wedle rysunku Święckiego.

— *Pani Marji Gar.*— Na to radykalnego środka już niema! Częste skrapianie włosów wodą chinową może tylko przynieść ulgę chwilową.

— *Pani L. D., stałej prenumeratorce.* — Prócz wiadomości, zamieszczonych w ogłoszeniu, innych szczegółów o szkole handlowej w Weberswald nie posiadamy.

— *Panu L. N.*— O ile wykazuje tabela urzędowa, ani na jeden z nadesłanych numerów drugiej emisji nie padła wygrana.

— *Panu M. W. w Sosnowicach.*— Według tabeli urzędowej, przytoczone numery drugiej emisji z koła losowego nie wyszły.

— *Panu J. Rac.*— Tabelę ciągnienia drugiej emisji może sz. pan przejrzyć w biurze redakcji naszego pisma od godz. 11-ej do 3-ej po południu.

— *Alfa-Omega.* — Dla wstąpienia do służby wojskowej na prawach ochotnika kwalifikacja naukowa sz. pana nie jest dostateczna, należy bowiem mieć świadectwo z ukończenia 6-iu klas średniego zakładu naukowego lub też złożyć egzamin według specjalnego programu. Program otrzyma pan w kancelarji pułkowej.

GIEŁDA.

Warszawa 13-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 206 w zaofiarowaniu, 206, 206 w poszukiwaniu i 206.25, co się równa kursom 48.55 i 48.47½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż berliński rynek papierów lokalnych znajduje się pod naciskiem, wskutek czego cierpią również i banknoty russkie. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.85. Nasze zebranie rozpoczęło dziś obroty kursem 48.57½ (równia 205.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty, obniżyło tę cenę do 48.50 (t. j. 206.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i tyleż na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 48.35, 48.32½ i 48.30, w końcu listopada r. b. po 48.27½, w końcu października r. b. po 48.40 i 48.37½, w połowie października r. b. po 48.40, w końcu b. m. po 48.47½ i 48.42½ i dość znaczne sumy kilkodniowej dostawy (z odbiorem w d. 17-ym b. m.) po 48.50 i 48.47½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.57½, 48.55, 48.52½ i 48.50, przeważnie jednak po kursie 48.52½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.37½ i 48.35. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 39.45 i na Wiedeń 82.90.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 99.15 i po 98.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.80 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 500, opatrzonych stemplem niemieckim, oraz 98.50 za kilka tys. w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodniej III-ej em. kupiono drobnostkę po 104.55. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 192.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.65, oraz po 95.40 trzy następne serje, a nabyto kilka tysięcy I-ej s. po 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.80 I-ej ser. i po 102.40 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.30. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej serji, po 102.30 II-ej ser., po 102.20 III-ej ser., po 101.60 IV s. i po 101.50 V-ej i VI-ej serji, wzięto zaś kilka tys. VI-ej ser. po 101.30.

W żądaniu kupony celne po 1.58; zapłacono 48.57½ i 48.55 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.65, za Londyn krótki 9.88, za Paryż krótki 39.45 i za Wiedeń krótki 82.90. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs.10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 13-ym września.—Na dzisiejszym targu zbożowym przy nieco mocniejszem usposobieniu, ceny podniosły się, dowozy średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy i płacono za wyborową 6.55 do 6.70, za średnią 6.30 do 6.45, ordynaryjna bez ruchu. Żyta ofiarowano 700 korcy, za wyborowe osiągano 4.90 do 5 rs. Owies bez zmiany, dowieziono 500 korcy, płacono po 2.70 do 3.15, stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 45 do 50 kop., za pud słomy 25 do 30 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12 września 1892-go r.

	wyszło:	przyszło	pozostaje:
Żyta	— wag.		11 wagonów
Owsa	1 „		53 „
Mąki żytniej	2 „		8 „
Mąki pszennej	— „		7 „
Kaszy jaglanej	— „	5	28 „
Kaszy gryczanej	— „		5 „
Ryżu	— „		2 „
Pszenicy	— „		15 „
Jęczmienia	— „		16 „
Grochu	— „		1 „
Gryki	— „		4 „
Cebuli	— „		— „
Fasoli	— „		1 „
Łoju	— „		2 „
Makuchów	— „		— „
Mąki kartoflanej	— „		16 „
Cukru	— „	1	2 „
Rodzynków	— „		— „
Kukurydzy	— „		1 „
Mąki kukur.	— „		— „
Tranu	— „		— „
Razem	3 wag.	6	172 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od —	do —	kop.	za pud
Żyto	od 78	do 83	„	„
Jęczmień	od 65	do 82	„	„
Owies	od 70	do 90	„	„
Kasza jaglana	od 110	do 130	„	„

Rzepak. Posiadacze nieznacznych ilości rzepaku żądają wciąż dość wysoką cenę, gdyż przeszło rs. 8 za korzec, olejarnie wstrzymują się zaś chwilowo od zakupów, gdyż mają jeszcze dostateczne zapasy.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Ostatni okres sprawozdawczy był pod wpływem wiedeńskiego targu nasion. Sprawozdania nadchodzące ze wszystkich krajów stwierdzają, iż urodzaje tegoroczne są tak obfite, jak się to rzadko zdarza, tak dalece, iż przeszły wszelkie oczekiwania. Wyjątek tylko stanowi nasz kraj, w którym długotrwała susza wyrządziła niepowetowane szkody, zwłaszcza w ogrodowiznach. Kartofle przepadły prawie zupełnie, a zbiór buraków cukrowych zapowiada się bardzo nieświetnie. Ceny spadły bardzo znacznie, a chociaż ten kierunek zniżkowy jest usprawiedliwiony niespodzianym rezultatem zbiorów, niemniej narzuca się pytanie, czy nie przekroczył on już należnych granic. Z odpowiedzią wszakże wstrzymać się należy do otrzymania stanowczej oceny zbioru kartofli i zboża jarego. — *New-York.* Dowozy farmerów są wciąż silne. Ponieważ zapotrzebowanie pszenicy na wywóz nie jest ustosunkowane do ilości dowożonego ziarna, więc ceny musiano obniżać prawie codziennie w dalszym ciągu; zniżka od poprzedniego tygodnia wynosi znowu około 2 cent. Ostatnie notowania wynosiły: loco 79¼ cent., na wrzesień 78¾ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco 81¼ cent., na wrzesień 81 cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dolar 07 /8 cent., a na wrzesień 1 dolar 06⅜ cent. Cena mąki spadła o 5 cent., podniosła się jednak następnie o 10 cent. i wynosi obecnie 2 dol. 95 cent., wobec 4 dol. 50 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane powiększyły się znowu w ubiegłym tygodniu o przeszło 3 miljony buszli, pomimo, iż załadowania nie były wcale nieznaczne; zapasy te wynoszą obecnie 34,950,000 buszli, wobec 19,125,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosiła w ostatnim tygodniu: do Anglji 189,000 kwarterów, do Francji 16,000 kwarterów i do innych portów kontynentu europejskiego 86,000 kwarterów, a z Kalifornji do Anglji 34,000 kwarterów. — *Anglja* w ostatnim tygodniu we wszystkich częściach kraju miała deszcze. W południowych prowincjach żniwa są prawie ukończone, skutkiem czego wilgoć mniej szkód wyrządza. Natomiast ze Szkocji nadchodzą bardzo niepomyślne wiadomości o urodzajach. Tendencja rynków dla pszenicy była znowu bardzo słaba; silne już zaofiarowanie ziarna z nowych zbiorów i znaczne dowozy zamorskie, powodują powiększanie zapasów w składach i, co za tem idzie, wielką powściągliwość kupujących. Artykuły pastewne były również zaniedbane i przeważnie płacone niżej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica stalej, lecz miała zbyt tylko po cenach niższych o ½ szyl. niż w tygodniu poprzednim; ziarno nowe angielskie o ½ szyl. wyżej. Ziarno zagraniczne było w zaofiarowaniu, lecz miało większy obrót po pełnych cenach z ostatniego poniedziałku. Jęczmień i mąka stale. Jęczmień dla młynarzy niżej o ¼ szyl., a owies russki o ½ szyl. do ½ szyl. Kukurydza płaska mocno, okrągła o ½ szyl. niżej niż w tygodniu poprzednim. Jęczmień znajdujący się w drodze na morzu — stale. We środę: Rynek był bardzo spokojny. Posiadacze towaru trzymali się stale. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 30,838 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica o ½ pensa wyżej. Mąka i kukurydza spokojnie. — *Hull.* Pszenice angielskie i zagraniczne miały słabe usposobienie, przy cenach nieregularnych i przeważnie niższych o 6 pensów. Jęczmień i owies o 6 pensów, kukurydza okrągła o 9 pensów; inne artykuły słabo, bez zmiany. — *Leith* we środę: Rynek znajduje się wciąż pod naciskiem, spowodowanym wilgotnem powietrzem i lichemi urodzajami. — *We Francji* posiadacze starych zapasów starają się je wyprzedać; ponieważ jednak gatunek tego ziarna gorszy jest znacznie od zboża świeżego, przeto trudno znaleźć nabywców, co niekorzystnie wpływa na rynki. — *Paryż* był również cokolwiek słabiej usposobiony dla pszenicy i mąki. — *Belgja* donosi o spokojnych obrotach na targach; dowozy wystarczały obficie na pokrycie potrzeb. W drodze do Antwerpji znajduje się jeszcze 300,000 kwarterów. — *W Holandji* rynki miały słabą postawę, przy ospałych obrotach. — *Nad Renem i w Westfalji* pojawiło się obecnie, gdy ceny obniżyły się silnie, cokolwiek więcej przedsiębiorczości. — *W Austro-Węgrzech* obroty były bardzo ospałe, a wiedeński targ nasion nic w tym względzie nie zmienił. — *Berlin.* Pszenica i żyto podniosły się chwilowo cokolwiek, ceny końcowe jednakże były prawie też same, co w końcu zeszłego tygodnia. — Dowozy na rynku *gdańskim* były w ubiegłym tygodniu znacznie silniejsze, niż w poprzednich; nadeszło mianowicie 378 wagonów, z których 200 wagonów pszenicy, 79 żyta, 19 jęczmienia, 8 owsa, 4 grochu, 1 bobu, 6 nasion oleistych i 1 wagon makuchów. Wodą nadeszło zaledwie kilka berlinek, załadowanych roślinami oleistemi. Głównie dowieziono do Gdańska pszenicę. Towar tranzytowy miał przeważnie zbyt trudny, niemniej lepsze gatunki straciły tylko 1 m. do 2 mar., a pośledniе natomiast 3 m. do 4 mar. Obrócono około 2,800 tonn. Żyta na rynek gdański nadeszło w piątek pierwsze 8 wagonów, a w najbliższej przyszłości spodziewane są silniejsze dowozy. Obrócono około 800 tonn.

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ulica ***Lipowa nr 5, róg Dobrej.***
Przyjmuje od godz. 10 rano do 5-ej po poł. 3215

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Śliska nr 7 3259

Powróciłem do Warszawy. 3354
Masażysta ***Bielicki***, Jerozolimska 80.

URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Piwowarów
ogłasza niniejszem, że ***sesja półroczna*** majstrów, odbędzie się w magistracie w dniu 24 września r. b. n. st. o godz. 6-ej po poł. 1294r

BERNARD MALINIAK
p. adwok. przysięgł. powrócił do Warszawy. (Świętojerska 13). 1295r

Instytut gimnastyczno-leczniczy
szkoła fechtunków St. Majewskiego Nowy-Świat 5, przyjmuje na lekcje zbiorowe od 15 b. m. 3343

— Dr ***Ciunkiewicz*** rozpocznie przyjęcie 15-go b. m. 3344

DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

podaje do wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za wylosowane listy zastawne Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy i kupony płatne w dniu 19 września (1 października) r. b. posiadacze takowych mogą je składać dyrekcji do sprawdzenia, poczynając od dnia 3 (15) wrześn[illegible] r. b.; wypłata zaś dopełnianą będzie przez kas[illegible]warzystwa, poczynając od dnia 19 września (1 października) r. b.
Warszawa, dnia 12 września 1892 r. 1293

Aleksander Scheller, dentysta,
powrócił. 3345

D-ta Z. ROSENBLATT
powrócił do Piotrkowa. 3348

STANISŁAW GOLDFLAM

przedstawiciel firmy ***Wolf Goldflam***, wyjechał do Paryża po zakup towarów. 3349

— Dr ***FAYTT*** powrócił. Bracka nr 18, przyjmuje z chorob. chirurgicznemi (drogi moczowe) od 5—6 po poł. Kobiety od 9—10 rano. 3350

MARKIEWICZ, REJENT
powrócił. 3353

Dr FREIDENSON
powrócił. 3351

STANISŁAW BEŁZA 3337
adwokat przysięgły i obrońca konsystorski powrócił do Warszawy (***ulica Nowo-Miodowa nr 2***)

MARJA KOPYTOWSKA,
nauczycielka śpiewu, powróciła. Ciepła 14, mieszk. 1. 3352

— ***Arendt*** american dentist Królewska 9, powrócił z zagranicy. 1272r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13 września 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.80	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.40	—.—
„ „ „ II	102.30	—.—
„ „ „ III	102.20	—.—
„ „ „ IV	101.60	—.—
„ „ „ V	101.50	—.—
„ „ „ VI	101.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.15	—.—
„ „ małe	98.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	105.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.65	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 106^{9}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 213^{7}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 174^{2}
Od Listów likwidacyjnych kop. 107^{7}
Od Obligów m. Warszawy 197^{9}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 13 września 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	630	645
„ „ wyborowa .	—	—	655	670
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	490	500
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—

Główny Skład
KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

ul. Senatorska Nr 496, 1501

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że sezon handlu mojego rozpoczęty został i główny skład mój przy ul. Senatorskiej otwarty. Na składzie posiadam **najlepszy Kawior Astrachański Marcowych połowów** ziarnisty i prasowany.
Z uszanowaniem
Mikołaj Żyżyn.

W № 247 Kurjera Warszawskiego z d. 6/IX, ogłosiliśmy nagrodę rs. 300 za przytrzymanie zmieniającego kupony od skradzionych Listów Zastawnych, ponieważ **redakcja ogłoszenia i numera Listów były mylne**, przeto unieważniamy powyższe ogłoszenie, a natomiast podajemy do wiadomości, że

Nagrody rs. 300.

otrzyma osoba, która się przyczyni do wykrycia kradzieży lub odnalezienia Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, po rs. 1,000 z 9 kuponami Serji 5-ej Numera: **303963**, **303964**, **307304**, **308472**. Pierwsze kupony 25-io rublowe, od tychże Listów płatne d. 1 Kwietnia 1893 r. now. st.
Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka. Warszawa, Ciepła 12. 1400

Katalog opisowy 1500

szkółek drzew w Jankowie (E. Jankowskiego), na r. b. rozsyła się na żądanie bezpłatnie.—**„Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11.**

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r
ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

Zastrzeżenie.

Weksel na rs. 271, wystawiony dnia 24-go Sierpnia r. b. przez p. A. Zawadzkiego, Senatorska 10, płatny dnia 24 Grudnia r. b. na zlecenie M. E. Herynga, Berga 9, nie opatrzony żyrem tegoż, zaginął na poczcie. Odpowiednie kroki **prawne poczynione zostały.** 1498

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa.

otrzymała na skład główny:

CHOLERA.

Pouczenie przystępne dla nielekarzy na podstawie nowoczesnej nauki lekarskiej.

Treść: I. Laseczník choleryczny.—II. Zachowanie się w czasie epidemji cholerycznej. III. Leczenie w napadzie cholerycznym w braku lekarza.—IV. Domowa apteczka choleryczna.

Napisał
Prof. Dr. W. Jaworski.
Cena kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zestawienie krytyczne szczegółowej profilaktyki i terapji
cholery,
do użytku lekarskiego napisał
Dr. W. Jaworski,
Profesor w Uniwers. Jagiellońskim.
Cena k. 55, z przesyłką k. 70. 1253r

Nagrody rs. 10.

Z balkonu przy ulicy Marszałkowskiej № 44A, spadł kolczyk brylantami wysadzany, czarno emaljowany. Łaskawy znalazca raczy odnieść za powyższą nagrodą pod wymienionym adresem, № 4 mieszkania. 1506

Konstancja Swołyńska,

Przełożona Pensji Żeńskiej 4-ro klasowej,
Nowy-Świat № 42,
zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się dnia 1 (13) Września.—Przygotowuje również **do zakładów rządowych** do klasy 5 i niższych. 1254R

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Dla kupców z Cesarstwa!!
Magazyn Mód i Fabryka Kwiatów
Antoniny Juchniewicz,
Wspólna № 18,
zaopatrzony w wielki wybór kapeluszy jesiennych.—Kopje paryzkie.—Ceny przystępne.—Wielki wybór kwiatów. 1469

Parowe Maszyny

są do sprzedania i Kotły parowe, Rezerwoary do gorzelni, Rury do kanalizacyj, oraz Rury ciągnione 2½ cala, w dobrym stanie. Wiadomość: **Dobra № 54.** — Kosińska. 1267

Tattersall Warszawski

Ordynackie, ul. Okólnik № 9.
podaje do wiadomości Szanownych Klijentów, że **zbiorowe kursa jazdy konnej** rozpoczną się z d. **1-go Października r. b.** Zapisy przyjmują się od d. 15 b. m. 1504

Prawdziwe tylko z taką Cechą Fabryczną

Huste-Nicht
Gerichtl. geschützt.

„Nie kaszlaj"

Malc-Ekstrakt i Cukierki z traw miodowych
L. G. Nitsch i Sp.
we Wrocławiu.

Analiza chemiczna i doświadczenia lekarskie przyznały, iż pomienione preparaty żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków w sobie nie zawierają i skutkiem tego dozwolono wprowadzać i sprzedawać takowe w Rossji.
CENA: za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40.—Cukierki po kop. 30 i 50.
Opakowanie i przesyłka osobno się liczą.
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i Aptekach w Rossji. 1248r

FENOLINEUM

Produkt użyteczny w każdem gospodarstwie.

Niezawodny, a tańszy od innych o 200 do 300% środek przeciwgnilny.
FENOLINEUM niszczy doszczętnie grzyb drzewny i zabezpiecza od tegoż, osusza wilgoć w murach i drzewie, łatwo przenika w pory, nie zasklepiając ich, przez co zwiększa elastyczność i moc drzewa i zapobiega butwieniu, pękaniu i paczeniu się wszelkich wyrobów z drzewa.
FENOLINEUM dostępne dla każdego, bo kosztuje **tylko rs. 4** za **pud netto.** Próbne blaszanki 10 funtów brutto po rs. 1.50.
OBJAŚNIENIA o zastosowaniach i sposobie użycia Fenolineum wysyłają się **gratis.**
GUSTAW NOSEK & Comp.,
Warszawa, ul. Włodzimierska Nr 23.

Skutecznóść wypróbowana wszechstronnie

1470 FENOLINEUM

Sukcesorzy

sprzedają fortepian, garnitur mebli, lustra, szafy, landszafty, kandelabry, dywany, portjery, firanki, biżuterję i różne sprzęty.—Sienna 19, m. 5. 1499

Ostrzega się niniejszem, aby nikt nie nabywał weksla podpisanego przez Rafała Jareckiego, na summę rs. 250, ponieważ blankiet z tym podpisem został w tych dniach skradzionym lub zgubionym

1503 **M. Jałon.**

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2798r

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Łuczyńskiej, Warecka № 3, parter, drugi dom od Nowego-Światu. 28429

A) Stancja dla panien, warunki przystępne. Wilcza 64, m. 4. 28419

Adres: Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 2822r

Agnielka szuka lekcyj. Włodzimierska 2—5, do 11-ej i po 7-ej. 2660r

A) W zakładzie froeblowskim Marji Keller, Senatorska 11, zajęcia dla dzieci i wychowawczyń rozpoczynają się 15 września. Zapis od 3-ej do 6-ej codziennie. 28056

A) B. przełożona pensji, przyjmuje na mieszkanie uczennice konserwatorjum lub z zakładów naukowych. Fortepian dobry, cena przystępna. Bliższa wiadomość w kantorze komisowym, Nowo - Senatorska № 6. 2795

A. B. C. Dobre, tanie, zabawki, gry. Królewska 3. (Sklep). Wybór ogromny. 2 083

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 27772

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 28019

Były student ze świadectwem nauczycielskiem poszukuje lekcyj na wyjazd. Hotel Saski № 22. 28361

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Podwójnej." Niecała 4. 28364

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 28209

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Bracka 22, m. 11. 28430

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwozrozumiałą metodą. Ul. Wielka 45, mieszkania 56. 25025

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna [illegible] 28167

Lekcje muzyki. Patent konserwatorjum. Zgoda 6, m. 5A. Od 3—6. 28258

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 27713

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem, przygotowuje do inst. muzycznego. Oferty proszę składać w kantorze **Kur. Warsz. dla A. F.** 27902

Lekcje muzyki fortepianowej udzielam u siebie i na mieście. Patent konserwatorjum. Podwale 9, m. 8. 28115

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa № 18, m. 17. 2815r

Moniuszki uczennica udziela muzyki i korepetycyj. Królewska 33, m. 9. 25966

Nowo-otworzona szkoła początkowa, ogólna, Natalji Fiszer, Ciepła № 9. Przyjmuje i przysposabia uczni i uczennice do gimnazjum. 28299

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Hoża 26, mieszkania 16. 58063

Nauczycielka muzyki, obecnie uczennica Michałowskiego, szuka demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Demiplace." 27686

Nauczyciel jęz. niemieckiego poszukuje lekcyj w szkołach męzkich lub żeńskich. Może się powołać na rekomendacje poważnych zakładów naukowych. Księgarnia S. Paprockiego, Nowy-Świat S. F. 27965

Nauczyciel gimnazjum jęz. fran. przyjąłby 2-ch pensjonarzy. Warunki przystępne. Tymczasowo Ordynacka 12, m. 19. 27724

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, wyższym patentem miejscowym i zagranicznym, ma jeszcze wolnych parę godzin, szuka poważnych lekcyj i korepetycyj. Żórawia 28, mieszkania 3. 2802r

Nauczyciel, przyrodnik, z kwalifikacją uniwersytecką, mający prawo wykładu prócz nauk przyrodniczych geografji i matematyki, poszukuje lekcyj w warszawskich szkołach prywatnych lub na prowincji. Hotel Saski № 19. 28359

Nauczycielka gimnazistka szuka lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Kurjer Warsz. „Gimnazistka." 28438

Nauczycielka z wyższym patentem, francuzkim i muzyką—poszukuje miejsca. Bracka 9—2. 28448

Nauczycielka poglądową metodą udziela przedmiotów klasycznych, języków, muyki, poszukuje lekcyj. Niecała 8, m. 21. 28457

Nauczycielka muzyki, z patentem, przysposabia do konserwatorjum, na mieście i w domu. Tamże znajdą pomieszczenie z opieką panienki. Złota 37, m. 18, od 1-ej do 4-ej. 2916r

Osoba z patentem, posiadająca języki i muzykę, udziela lekcje i korepetycje. Widok 20, mieszk. 14, od godz. 4—6. 28492

Poszukuje się ucznia na wieś, który świeżo ukończył 4—6 klas, do dwojga początkujących dzieci, na rok, z pensją rs. 10 miesięcznie i utrzymanie przyzwoite. Adres: Rokotów. **p. Sochaczew, Koralewski.** 28403

Panienki kształcące się znajdą pomieszczenie z utrzymaniem, opieką macierzyńską, przy osobie inteligentnej, mającej córkę na ukończeniu edukacji. Szkolna 1, m. 8. 28500

Paryżanka udziela lekcji i konwersacji. Marszałkowska № 139 Magazyn Stelli, od 12-ej do 3-ej 28398

Potrzebna osoba wykształcona do 3 ch panienek, za mieszkanie i życie.—Chmielna 47, m. 10, prawa oficyna, od 4 do 5. 28356

Pomieszczenie dla panienek wszelkiego wieku, konwersacja francuzka, fortepian. Warunki przystępne. Chmielna 36, mieszkania 1. 2821r

Panienki uczące się znajdą wygodne pomieszczenie i troskliwą opiekę przy inteligentnej rodzinie. Wspólna 13, m. 7. 28111

Pomieszczenie wygodne, tanie, dla kształcących się w inst. muzycznym. Rodowita francuzka udziela konwersacji. Nowy-Świat 47, mieszkania 5. 27628

Polka szuka miejsca jako towarzyszka do wyręczania pani domu. Wiadomość Orla: 7, m. 12. 2592r

Panienka posiadająca patent poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 34, mieszkania 1. 28279

Pokój dla kształcącej się z drugą pensjonarką, całodzienne utrzymanie, fortepian, francuzka, niemiecka konwersacja. Szpitalna 4, u adwokata. 28178

Rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj, języki, matematyka. Złota 35, mieszkania 4. 28267

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 3. 28022

Student doświadczony korepetytor poszukuje kondycyj, lekcyj lub korepetycyj w Warszawie i pobliżu Warszawy. Może przyjąć inne stosowne zajęcie. Jerozolimska 47, m. 29. (Osobiście od 8 do 9½ wieczorem). 2790r

Student, sumienny i doświadczony korepetytor, przyjmuje lekcje, korepetycje, przygotowuje do gimnazjum. Wiadomość. Złota № 46, m. 17, od 3 po południu. 2789

Student matematyki, poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 91, m. 35. 28015

Student korepetytor, odległość nie stanowi różnicy. Chmielna 82, m. 7. 28014

Stancja dla uczniów 1-go progimnazjum. Nowolipie № 34, m. 20. 28381

Stancja dla ucznia lub uczennicy szkół prywatnych. Pomoc naukowa, konwersacja francuzka. Złota 26, m. 10. 28376

Stancja dla uczniów gimnazjalnych w obywatelskim domu Zalewskich.—Ul. Długa **№ 44** 28351

Stancja dla ucznia szkoły realnej W-go Pankiewicza, na przystępnych warunkach. Korepetytor stały. Sosnowa 11, m. 7. 28477

Stancja dla uczni 5-go gimnazjum, korepetytor, fortepian konwersacja russka.—Nowy-Świat № 4, m. 5. 28426

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Cena przystępna. Opieka męzka. Bracka № 5, mieszkania 19. 28515

Uczeń konserwatorjum udziela lekcyj muzyki. — Oferty dla „Muzyka" przyjmuje Kurjer. 28451

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczniów warsz. szkoły realnej.--Warecka 9, mieszkania 41. 27870.

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21. Zapis odbywa się codziennie, przyjmowani są także pół-pensjonarze. 27491

Doniesienia osobiste.

Do Laszki N 25 drugi list wysłany. 28182

Dla „Poważnie myślącej 1000" list wysłany. 28352

Dla F. K. № 8 list na poczcie. 28529

Fotografja do oferty pod adresem Radom poste-restante dla „Obojętnej" wysłana. 2810r

Francuz, agronom, urodzony w Cesarstwie, życzy ożenić się z panną, posiadającą 10 do 15,000 rs. Oferty pod A. C. B. nadsyłać poste-restante Warszawa. 27662

Listy dla „Marji Ż." oraz dla „O. O." wysłane. 28353

Listu od K. A. nie odebrano, dla Violina № 27 list wysłany. 28518

Marja-Antonina raczy list powtórnie wysłany od R......... odebrać za numerem ogłoszenia, w pierwszem zaszła omyłka. 28372

Posady i prace.
a) Poszukiwana.

Były student poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, nawet gratis. Warszawa poste-rest. № 1864. 28362

Bona paryżanka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 28530

Francuz z polskim, russkim, niemieckim jęz. ma kilka godzin wolnych. Szczygla 11, m. 6, od 10 do 1-ej. 28441

Gospodyni lat średnich, z pierwszorzędnej restauracji, poszukuje miejsca od 1-go października. Jerozolimska № 47, sklep pieczywa. 28342

Handlowiec młody i energiczny poszukuje posady z raz w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Garbarska № 5, mieszk. № 14, od godziny 11 do 2-ej. 28418

Młoda polka, znająca praktycznie język russki, teoretycznie niemiecki, francuski, poszukuje stałego zajęcia. Wymagania skromne. Pożądane na prowincji. Złota 2, mieszkania 4. 27903

Młoda osoba, która przez kilka lat pracowała w administracji pisma, doskonale obeznana z wszelkiemi czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia zaraz. Łaskawe oferty prosz. składać w Kurjerze Warszawskim pod M. W. M. 28415

Osoba w średnim wieku, z córeczką 5-letnią, poszukuje obowiązku za gospodynię. Ulica Bednarska № 15, m. 10. 28406

Ogrodnik fachowo wykształcony w całej gałęzi ogrodnictwa, znający specjalnie hodowlę ananasów, szkółek owocowych, róż, krzewów, poszukuje stosownej posady od 1-go października. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Ogrodnik" 28437

Osoba wykształcona, mówiąca płynnie po russku, francusku, niemiecku, uzdolniona w kwiatach, ubieraniu kapeluszy, hafcie kolorowym, krawatach i wszelkich możliwych robotach kobiecych oraz wypalaniu na drzewie, poszukuje od 15-go października r. b. miejsca dysponentki, kasjerki lub starszej sklepowej w jednym z pierwszorzędnych magazynów lub sklepów. Wielka № 33, mieszkania 29. 27863

Poszukuje miejsca na wyjazd zdolna kompletnie krojczyni; zarządzać może najpierwszorzędniejszą pracownią. Oferty pod S. S. 5 składać w kantorze Kurjera. 27998

Poszukuję miejsca u pp. dentystów i mogę wykonywać roboty techniczne. Świadectwa oztatnie dobre z czterech lat. Wiadomość: Warszawa, Włodzimierska 12, m. 18. 28452

Poznanianka posiadająca języki niemiecki, francuski, muzykę gruntownie, poszukuje zajęcia, może być za obiady blisko. Orla № 7, mieszkania 8. 2819r

Poszukuję zarządu domu i prowadzenia meldunków, mogę złożyć 500 rs. kaucji.— Oferty pod lit. Z. D. 500 przyjmuje kantor Kurjera. 28206

Poszukuję miejsca za gospodynię lub kucharkę zaraz z dobremi świadectwami. Marjensztadt № 9, m. 1. 28265

Stosowne honorarjum za dopomożenie do otrzymania ajentury lub zastępstwa zdolnemu i energicznemu handlowcowi, posiadającemu stosunki oraz poważne referencje. Zgłoszenia przyjmuje kantor Kurjera sub „Pośrednik." 28468

Wdowa znająca się praktycznie na całem gospodarstwie domowem poszukuje zajęcia. Grzybowska 13—3. 27692

Zdolny, energiczny izraelita, korespondujący w językach russkim, niemieckim i hebrajskim, jak również znający buchalterję, dobrze znający stosunki łódzkie, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie. Adres: Łódź, Kamienna 17, H. Rabinowicz, u p. Berlin. 2768r

b) Zaofiarowane.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska № 6, poszukuje kandydatów z odpowiednią kwalifikacją naukową, t. j. ze świadectwami najmniej 4-letniego kursu gimnazjum, na uczniów aptekarskich. 2818r

Bona szwajcarka lub francuzka posiadająca język niemiecki, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do sześcioletniej dziewczynki. Wiadomość u szwajcara w restauracji hotelu Europejskiego. 28442

Bony niemki, francuzki z dobremi świadectwami, poszukuje kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28, i zawiadamia kandydatki, że oprócz wpisowego 30 kop., nie pobiera żadnego honorarjum za udzielenie posady. 28433

Bona niemka około lat 30 lub francuzka potrzebna. Królewska 51, m. 11. 28497

Chłopiec potrzebny do jubilera do nauki.— Wiadomość w Biurze „Monopol", Senatorska 28. 28255

Do pracowni sukien W. Gundelach, Nowy-Świat 60, potrzebna maszynistka i staniczarki. 28204

Do handlu win i towarów kolonjalnych potrzebny jest zarządzający z kaucją rubli tysiąc (gotówka lub hypoteka). Oferty wyczerpujące przyjmuje Kurjer Warszawski pod A. W. O. 28416

Do cukierni, Nowy-Świat № 4, potrzebny jest uczeń taki, który już był w cukierni. 28400

Dziewczyna młoda potrzebna do pomocy i posługi w sklepie. Złota 57, mieszkania 28. 28390

Do pracowni sukien potrzebne są panny zdatne do staników. Ulica Złota № 34, Szadkowska. 28485

Dziewczynka potrzebna 14—16 lat do kawiarni. Królewska 39. 28435

Francuzka potrzebna na demi-place. Zgłaszać się proszę od 10 do 12-ej w południe, ulica Smolna № 12, m. 4. 28507

Krojczy i pracujący potrzebni zaraz do fabryki pudełek aptecznych. Widok 19, mieszkania 6. 28471

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna . est. Elektoralna 9, m. 11. 28509

Małżeństwo bezdzietne otrzyma mieszkanie za noszenie bielizny wieczorem. Nowy-Świat 4, pralnia Warszawska. 28360

Niemka freblówka potrzebna do dzieci.— Śliska № 4, mieszk. № 3. 28383

Potrzebne podręczne do szycia krawatów na fabrykę. Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 27369

Potrzebna jest uzdolniona starsza panna do wyrobu kapeluszy damskich, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: hotel Niemiecki № 20, pomiędzy 8—9-tą zrana i wieczorem. 28185

Potrzebne panny i panienki do fabryki piór Dubrowicza, Świętojerska 23. 28228

Potrzebni są uczniowie do pracowni snycerskiej. Dobra 9, m. 1. 28171

Potrzebna panna zdolna do gorsetów. Ul. Freta 26, m. 8. 28401

Potrzebna na wyjazd modystka, umiejąca dobrze robić kapelusze damskie. Bliższe porozumienie: Rosenberg, Dzielna 5, mieszkania 1. 28399

Potrzebny uczeń przychodni do nauki rzeźbiarstwa. Hoża 18, Teodoryk. 28395

Potrzebna maszynistka i uczennica do bielizny. Elektoralna № 13, m. 14. 28535

Potrzebna bona polka. Tylko osoby z chlubnemi świadectwami zgłaszać się mogą: Mokotowska № 52, m. 2, od 10 do 12 ej. 28514

Potrzebna zaraz osoba, umiejąca poprowadzić pralnię bielizny. Długa № 32. 28363

Potrzebna panna do dziurek lub podręczna do bielizny. Rybaki № 18, m. 17. 28373

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do pracowni sukien. Sienna № 13, mieszkania 61. 28382

Potrzebna zdolna staniczarka na wyjazd do Łodzi. Wiadomość: Solna № 11, mieszkania 8. 28384

Podręczne uzdolnione do krawieczczyzny potrzebne. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 28523

Potrzebna bona niemka do jednego dziecka, z dobremi świadectwami, z krawieczczyzną. Wiadomość: hotel Polski, w restauracji. 2813r

Panna na stół i stancję, znająca dobrze krawieczczyznę, potrzebna. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 28522

Potrzebna panna na wyjazd, do kroju sukien. Nowogrodzka № 12, m. 1. 28453

Potrzebna francuzka do dzieci. Plac Zamkowy № 103, m. 7. 28150

Potrzebne dwie prasowaczki do koszul i drobiazgów. Ulica Twarda № 57. 28449

Potrzebny jest rządca do dużego domu z kaucją rs. 1,000. Zgłosić się od 5 do 7-ej wieczór. Marjensztadt № 4. 28474

Potrzebna jest niemka młodsza, znająca się na bieliźnie. Osobiste rekomendacje wymagane bezwarunkowo. Ul. Chmielna 36, m. 4, od 2—5-ej po południu. 28459

Potrzebne są zaraz panny zdolne podręczne do staników oraz dziewczynki do nauki.— Pracownia „Wandy", Złota № 4, mieszkania 1. 28432

Potrzebna zaraz panna do maszyny Wheelera i Wilsona do krawieczczyzny. Ulica Senatorska plac resursy 42, mieszk. 13. 28424

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego, Chłodna № 40. 28420

Potrzebne zdolne podręczne do spódnic i staników. Chmielna 62, m. 2. 28484

Panna kompletnie uzdolniona do upinania kapeluszy oraz panienka do nauki potrzebne. Długa 47, Rykowska. 28516

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Twarda № 6. 28503

Rządców, ekonomów, gorzelanych, leśniczych, ogrodników z dobremi świadectwami, poleca kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28, 1-sze piętro. 28434

Służąca do wszystkiego potrzebna od 1-go października, umiejąca gotować i prać.— Ogrodowa № 6, m. 3. 27919

Uczniów 2-ch potrzeba zaraz do sklepu Jana Wróblewskiego, Warszawa, Kapitulna 8.— Pierwszeństwo otrzymają z prowincji i którzy ukończyli przynajmniej 2 klasy. 28153

Uczeń potrzebny do handlu win i spirytualij. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. Obyci z handlem pierwszeństwo. 28277

Kupno i sprzedaż.

Dla panienki 13-letniej płaszczyk granatowy kortowy, okrycie, czapeczka, mufka zimowe do odstąpienia. Widok 19, m. 6. 28472

Cytry dwie do sprzedania tanio. Chmielna № 70, mieszkania 19, od 4—7-ej. 28507

Do sprzedania szafa oszklona i kontuar.— Nowy-Świat № 62, w fabryce kwiatów. Tamże przyjmują się kapelusze do ubierania od kop. 30. 28458

Do sprzedania 18 łokci czarnego satin lyoné, gatunek doskonały, po rs. 2 łokieć, paltocik bronzowy aksamitny nowy rs. 30.— Nowy-Świat 16, m. 37. 28423

Dużą pozytewkę szwajcarską, prawie nową, grającą 12 sztuk, z bębnem, dzwonkami, kasztanietem, sprzedaję. Grzybowska 2, mieszkania 16. 28443

Do sprzedania fortepian, stół i inne rzeczy domowego użytku. Złota 22, m. 1. 28283

Do sprzedania faeton, amerykan nowy, wolant, szaraban, brek, używane. Chomonta angielskie parokonne i jednokonne. Plac Witkowskiego № 3. 27703

Do sprzedania palto jesienne i mundur dla realisty lat 15. Hoża 30, m. 10. 28414

Do sprzedania szafa jesionowa w dobrym stanie, może służyć do handlu korzennego. Krakowskie-Przedmieście № 63, Napoleon Kwasiborski. 28407

Dwa konie do sprzedania, jeden szpakowaty, rosły, 6 lat, drugi kasztan średni, zdatne pod wierzch i do uprzęży. Żelazna 65, mieszkania 1. 2749r

Do sprzedania pozostawiono faeton, bryczkę, wolant. Nowy-Świat № 9, Jankowski. 28116

Fortepian Małeckiego prawie nowy do sprzedania oraz szynele gimnazjum filologicznego dla dorosłych. Hoża 21, mieszkania 4, od godz. 4 do 5-ej. 27711

Fortepian od C. do A. Budynowicza rs. 125. Leszno 69—18. 28519

Fortepian sprzedam za rs. 40. Ulica Złota № 27, m. 9, Kowalski. 28445

Fortepian półsiodmej oktawy rs. 85. (Praga) Wileńska № 25, stróż wskaże. 28385

Fortepian Hofera mahoniowy do sprzedania. Wiejska 14, m. 21. 28100

Faetony, wolanciki, kocz z fordeklem, eleganckie, sprzedaję tanio. Leszno 52. 28322

Jest do sprzedania futro barany w cenie rs. 40. Wiadomość: ul. Złota № 34, mieszkania 38. 28365

Jest do sprzedania lando, szaraban, faetonik z kołami gumowemi lub bez tychże, faeton większy, perelotka Jakowlewa na kołach gumowych, wolant, bryczka. Leszno № 64. 28245

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalne fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 27486

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2734r

Kwiaty kupuję na grosy większe i drobne, w dobrym gatunku oraz dodatki. Długa 20, magazyn kwiatów. 28186

Kołdry przyjmuję do szycia od rubla. Nowy-Świat № 61, m. 23. 28470

Kto niedowidzi, może nabyć najlepsze okulary i binokle najnowszych fasonów (niezamożnym od 50 kop.) w zakładzie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuję reparacje. 2581r

Lando używane i wolant do sprzedania.— Złota 22. 27648

Lankastrówkę sprzedam za 35 rs. Złota № 25, mieszk. 15. 28460

Lando duże oszklone fabryki Rentla do sprzedania. Ulica Srebrna № 3. 27510

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 28510

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 27514

Maszyny dwie Singera doskonale szyjące, ręczna i nożna, bardzo tanio do sprzedania u mechanika, Nowy-Świat 61. 28201

Maszyna Singera nożna do sprzedania za rs. 16. Marszałkowska 114, m. 27, pierwsze piętro. 28010

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 26938

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 28246

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 28253

Maszyna Singera krawiecka tanio do sprzedania. Ciepła 10, mieszkania 7. 28371

Maszyna do szycia Singera oryginalna, pedałowa, jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Wiadomość: ulica Twarda № 6, w maglu. 2823r

Na raty zegarki i zegary. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszajn. 28525

Otomana do sprzedania urzędowej roboty. Nowy-Świat 43, m. 18. 28536

Otomana urzędowej roboty, dobre pokrycie, tanio. Leszno 31, m. 7. 28531

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5.— Makow, Solna 9. 27938

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 28524

Otomana rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 28556

Otomanę lepszej roboty i garnitur mebli miękki sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 28513

Pejzaż wspaniały, mogący zająć całą ścianę, do sprzedania. Piekarska 7, pierwsze piętro, front. 28439

Pianino piękne. Ulica Elektoralna 51, m. 3, od 8 do 2. 28131

Parawany malowane różnej treści i stylów. Żórawia 13, m. 17. 28003

Rowery Swift № 1, Coventry i Quadrant, mało używane, po rs. 100. Twarda 59, mieszkania 4. 28428

Szafy do rzeczy, bielizny, komoda, toaleta, garniturek mebli, stół, szeslong, łóżka, rama, tremo czarne. Krucza 49, m. 9. 28110

Stół jadalny okrągły, orzechowy, do sprzedania. Hoża 8—7. 28455

Tanio sprzedam: szafy, łóżka, kredens. Czysta 6, u stolarza. 28117

Tornistry i paski szkolne w wielkim wyborze poleca zakład siodlarski Ziemskiego, ul. Długa 46, wprost hotelu Niemieckiego. Pp. handlującym rabat. 28173

Wata czarna i biała, owcza, wielbłądzia, biała bawełniana, najtaniej w kantorze fabryki, Świętokrzyzka 8—6. 28466

Z powodu wyjazdu fortepian do sprzedania. Leszno 57. 28172

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian w dobrym stanie rs. 75. Wiadomość w cytadeli, u majstra kominiarskiego. 28344

Z powodu wyjazdu jest kilkanaście doniczek kwiatów palmowych pięknych do sprzedania za cenę rs. 20. Krakowskie-Przedm. 15, m. 55, między 9—11-tą i 4—6-tą. 28413

Z powodu wyjazdu do sprzedania para źrebców skarogniadych, bardzo rączych i dobrze ułożonych do chodu w parze i w pojedynce oraz trzy ekwipaże: prelotka, dwumiejscowy szaraban na gumowych kołach i czteromiejscowy szaraban do chomontów; wszystkie ekwipaże prawie nowe. Adres: S. A. w Kaliszu, Szczypiorska szosa, p. Szadkowska. 28405

***) Uwaga.** Państwo (pan artysta śpiewak), którzy wczoraj chcieli nabyć otomanę, łóżko, szafę, zechcą zgłosić się dla porozumienia. Złota 26. 28563

Interesa handl. i majątk.

A) Wielki interes przemysłowy. Zawiązuje się towarzystwo udziałowe do eksploatacji w kraju ciała mineralnego, mającego pierwszorzędne znaczenie i zbyt nieograniczony. Teren dokładnie zbadany, roboty przygotowawcze znacznym kosztem dokonane, dla dalszej prawidłowej eksploatacji pożądani wspólnicy udziałowi z kapitałem 50,000 rs.— Oferty: Kurjer Warsz. pod „Kopalnia." 28490

Apteka z obrotem 2,500 do sprzedania. Wiadomość u p. Krzanowskiego, w aptece W-go Biertümpfla. 28473

Czerniakowska 18. Dom murowany z obszernym placem do sprzedania tanio na raty. Wiadomość: Warecka 7, mieszk. 4, godz. 6 po południu. 28273

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Leszno № 8. 28461

Dom murowany dobrze zbudowany, 8 lat temu wystawiony, naprzeciw stacji tramwajowej, Wola, Nowo-Wolska № 3, hypoteczny 5376, do sprzedania za 20,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat 27, m. 15. 28354

Do interesu bardzo intratnego poszukuje się wspólnika, rozporządzającego kapitałem 6—10 tysięcy rubli. Oferty pod „Patent № 14" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 28301

Dom drewniany z placem sprzedam. Wiadomość w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa № 11. 27968

Do sprzedania w mieście powiatowem dom murowany z oficyną, dwoma ogrodami, zdatnemi pod budowę, kolej w miejscu. Wiadomość: Chmielna 28, m. 5. 28257

Do wydzierżawienia w każdym czasie na prowincji ogród około 6 morgów przestrzeni, blisko 500 drzew owocowych, mieszkanie i konieczne budynki ekonomiczne. Warunki przystępne. Wiadomość w sklepie ogrodniczym A. Siedleckiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika. 28389

Jest do odstąpienia sklep mydlarski, egzystujący od lat 12, z powodu zgonu męża. Róg Zielnej i Próżnej № 43. 28383

Jest do odstąpienia zaraz sklep porcelany, szkła, lamp, materjałów piśmiennych i t. p. oraz malarnia na porcelanie. Warunki bardzo dogodne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Malarnia." 28218

Kupię kolonję nie odległą, pół włóki, włókę, przy wodzie bieżącej. Oferty z ceną poste-restante „Stromyk." 28140

Krowiarnia do sprzedania. Muranów № 15. 27688

Kto kupuje kwity lombardowe na nowe towary, niech złoży oferty A. T., Kurjer Warszawski. 28409

Kupię dom w cenie od 15 do 35,000 rubli.—Chmielna 47, m. 10, oficyna prawa, od 4-ej do 5-ej. 28355

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna № 38. 28396

Magle do sprzedania. Niecała № 6. 28479

Majątek większy z lasem towarowym oraz 15-włókowy z ładną rezydencją, oba blisko kolei, do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3—5-ej. 28486

Ogród owocowo-warzywny z mieszkaniem do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Piwna 37, m. 4. 28377

Poszukuję zaraz dzierżawy apteki sielskiej. Obrót od 1,500 rs. Wiadomość: Lututów, gubernja kaliska, apteka. 28447

Poszukuje się 30,000 rubli na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 28511

Poszukuję kolonji niedaleko kolei, przy wodzie, około włóki dobrej ziemi, w cenie około 1,500 rs. gotówką. Pośrednik może zarobić kilkadziesiąt rubli. Oferty detaliczne poste-restante „Oaza." 28532

Pralnia do sprzedania za przystępną cenę z powodu interesu familijnego. Krzywe Koło № 6. 28534

Posiadający 5—8 tysięcy rubli może przystąpić do otworzyć się mającego interesu na bardzo korzystnych warunkach. Oferty sub „Praca" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 28300

Plac dobrze położony, łatwy do rozparcelowania, dwufrontowy, hypoteka czysta, 20,000 łokci sprzedam, zamienię na folwarczek z ładnym dworem i ogrodem, willę lub sumę hypoteczną, Krucza 31, mieszk. 5. 2783r

Rubli 1,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu. Wiadomość u właściciela domu, ulica Łucka № 24, od 6 do 7-ej wieczorem. 28213

Rubli 5,500 potrzebne zaraz na pierwszy numer po Towarzystwie na dom № 1487, Sienna № 33. Wiadomość u właściciela. Pośrednictwo zastrzega się. 2820r

Restauracja i cukiernia na prowincji potrzebuje 800 rs. Gwarancja pewna, a w procencie daję mieszkanie i przyzwoite utrzymanie dla jednej osoby. Wiadomość: fabryka syfonów, Długa 8. 28436

Restauracja przy targu, egzystująca lat kilkanaście, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wronia 34, m. 31. 28480

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowogrodzka № 14. 28137

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do odstąpienia. Marszałkowska 88. 28475

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Leszno róg Rymarskiej № 1. 28463

Skład węgli w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Kaucjonowane Biuro Komisowe, Senatorska 28, 1-sze piętro. 28431

Sklepik wiktuałów do sprzedania tanio z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Wiadomość: Śliska 43, w sklepiku. 28425

Sklep wiktuałów do sprzedania, targu dziennego od 8-iu do 10-iu rubli. Ulica Prosta № 40. 28499

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny przy pierwszorzędnej ulicy zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 28517

Skład węgla z kantorkiem, szopą i stajnią, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość: Sienna № 29. 28512

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, targi dobre. Dzielna № 60. 28508

Sklep spożywczy dobrze procentujący pragnę zbyć z powodu straty wielu bliskich mi osób. Chmielna 20. Wiadomość na miejscu. 28314

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, egzystujący od lat 14. Wiadomość na miejscu, ulica Wilcza № 21. 28387

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Piękna № 44. 28349

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję. Waliców 32. 28348

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Ciepła № 9. 28236

Wspólniczki lub sklepowej z kapitałem rs. 2,000 poszukuje kupiec. Pośrednictwo przyjęte. Zgłoszenia listowne lub osobiste od 6—7-ej po południu. Widok 13, mieszkania 11. 28498

Z powodu otrzymania majątku jest do sprzedania za bezcen restauracja. Świętokrzyzka 4. 28380

7000 rs. dam na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Złota 41, m. 19. 28464

20000 rubli potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki ładnego domu, po 25,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Pewność." 28528

Lokale.

A) W. Zaberski. Kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 27168

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

Bracka 9, m. 6. Pomieszczenie z fortepianem, dla kształcących się panienek. Wiadomość na miejscu, od 10 zrana do 2-ej. 28504

Bednarska 24. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia; 1 pokój; suterena na skład lub mieszkanie od października. 28493

Człowiek samotny, w podeszłym wieku, życzy sobie takiegoż wspónika na mieszkanie. adres złożyć w Kurjerze Warsz. pod. lit. D. M. 28478

Do wynajęcia mieszkanie kawalerskie, wchód osobny, od pierwszego października, Nowy-Świat 38. 28158

Dwa sklepy, urządzone z komfortem, o dwóch otworach, z pokojami i kuchniami, do wynajęcia w nowym domu, przy ulicy Chmielnej № 29. Wiadomość na miejscu. 27960

Do wynajęcia 2 duże pokoje, pierwsze piętro, front. Królewska 23. 28411

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października. 5 pokojów, sypialnia, balkon, przedpokój, kuchnia, góra, schowanka i piwnica, 1-e piętro; 4 pokoje z dobrym rozkładem, 2 balkony, przedpokój, kuchnia i schowanko, 1-e piętro; pokój z przedpokojem, 3-e piętro: Ceny nizkie. Złota № 2, blizko Marszałkowskiej. 27417

Do wynajęcia, Nalewki 15, sklep od frontu, z oknem wystawowem; osiem pokoi od frontu, 2-e piętro, na fabrykę, lub też hurtowy proceder; sklepy w podwórzu, śpichrze i różne lokale. Wiadomość u właścicielki, Sienna № 78. 28476

Do wynajęcia pokój duży, bardzo ładny, frontowy, z meblami, usługą, może być z obiadami. Wejście z bramy, eleganckie. Tamże jest pokoik mały. Hortensja № 5, mieszkania 8. 28378

Do wynajęcia dwa pokoje, z oddzielnem wejsciem, z meblami lub bez. Daniłowiczowska № 7. 38392

Elegancki zupełnie odświeżony lokal, złożony z 7-iu pokojów, balkonu, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od św. Michała. Ulica Świętokrzyzka № 29, stróż wskaże. 2787r

Jest pomieszczenie dla panienki z dobrego domu, potrzebującej opieki i utrzymania całodziennego. Ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania 27. 28219

Lokale do wynajęcia na Wysokiej-Smolnej № 22, 7 pokoi 600 rs., oraz 5 pokoi 480 rs. 28388

Lokal na fabrykę, drukarnię, lub t. p. zakład przemysłowy, w środku miasta, składający się z kilku obszernych sal, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: skład nafty „Lux," Erywańska 7. 27925

Mężczyzna poważny, poszukuje wygodnego pokoju, przy familji lub kobiecie inteligentnej, z usługą i obiadem. Oferty adresować: Rydzewski poste-restante, Warszawa. 28345

Na stancję jednego ucznia przyjmę. Dozór męzki. J. P. Hortensja 1, m. 5. 28422

Od 1-go października poszukuje się na zimę w Alejach Jerozolimskich, między Nowym-Światem a Marszałkowską, kilku pokoi umeblowanych z kuchnią.—Oferty składać proszę na ulicę Smolną № 23, mieszkania 7. 28235

Od 1-go października pokój dla kawalera, z umeblowaniem i całodziennem utrzymaniem lub bez. Jerozolimska 80, m. 8. 28521

Przy inteligentnej rodzinie jest pomieszczenie dla paru panienek uczęszczających do inst. muzycznego, lub innych zakładów prywatnych naukowych. Opieka macierzyńska zapewnia się. Hortensja 5, m. 8. 28379

Pokój lub dwa pokoje, wejście oddzielne, pierwsze piętro, od frontu, do wynajęcia zaraz. Mylna 9, m. 5, trzeci dom od ulicy Przejazd. 28358

Poszukuje się mieszkania umeblowanego w okolicach Brackiej, 7 pokoi, najmniej 6, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od 1 października. Oferty z ceną stróżowi: Chmielna 10. 28412

Potrzebuję mieszkania z 4-ch pokoi, z przedpokojem, kuchnią, dwoma wchodami i innemi wygodami w dzielnicy miasta: od placu św. Aleksandra do ulicy Królewskiej. Oferty z ceną składać w Kurjerze pod T. P. 28454

Potrzebny tani pokój, bez mebli, z usługą, dla przyzwoitej kobiety. Oferty złożyć w kantorze Kurjera „Władysławie." 28444

Pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, zaraz wynajmę. Niecała 12, m. 4, schody frontowe, 1-e piętro. 28404

Potrzebny pokój kawalerski, z osobnem wejściem, z obiadami, przy inteligentnej rodzinie, blizko Marszałkowskiej. Oferty „K. 100" przyjmuje Kurjer. 28408

Pokój z przedpokojem, na parterze, z oddzielnem wejściem, miesięcznie rs. 8. Nowo-Wielka 13—13. 28446

Pokój na parterze, z osobnem wejściem, przy wdowie. Ul. Nowolipie № 36, m. 12. 28491

Pokój wspólny dla studenta, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 25 miesięcznie. Jerozolimska 80, m. 8. 28520

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, z wygodami. Cena 440 rocznie. Świętokrzyzka 48, m. 3. 28526

Pokój umeblowany, o dwóch oknach, od frontu. Nowy-Świat 64, m. 12. 27923

Szkolna 6. Zaraz lub od 1 października 7 lub 6 pokoi, z przedpokojemi, kuchnią, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. 28375

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, 20 rubli miesięcznie. Życie dobrę, opieka troskliwa. Żórawia 23, m. 28, zastać można między 10—4. 28290

Stajnia i wozownia dla dorożkarza lub na składy. Twarda 50. 28393

Sklep do wynajęcia., róg placu Zamkowego i Podwala 533, gdzie była apteka. — Tamże są obszerne piwnice do wynajęcia, zdatne dla pp. kupców. Wiadomość u właścicielki, Chłodna 17. 28465

Sklep świeżo wyrestaurowany, zajmowany przez Kijoka lat piętnaście, do wynajęcia, jako też różne pokoje pojedyńcze od rs. 7 miesięcznie, Bednarska № 26. Wiadomość w kantorze drukarni: Krakowskie-Przedmieście № 66. 28462

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedm. 8, m. 6. 28329

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Opieka rodzicielska. Bracka 9, m. 1, stróż wskaże. 28261

Szukam pokoju. Pożądane: śródmieście, oddzielne wejście, obiady. Oferty: „Pilne" przyjmuje Kurjer. 28467

Tanio, sklep z wystawą, piwnica, przedpokój, dwa pokoje, ktore oddzielnie mogą być wynajęte. Chmielna 56. 28397

W domu № 23 na ulicy Długiej, obecnie skanalizowanym, są do wynajęcia: 4 sklepy różnej wielkości i mieszkanie na 1-m piętrze, z balkonem, składające się z 9-u pokoi, z waterklozetem, kuchni z wodociągiem i zlewem, przedpokoju, oraz góry i piwnicy, oddzielnych. 26301

Współlokatorka, inteligentna, zacna, potrzebna, pokój w środku miasta. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Współlokatorka." 28347

Zaraz, pokój umeblowany, od frontu. Smolna 15, m. 8. 38374

Z meblami, wszelkiemi wygodami, jeden i dwa pokoje. W miejscu domowe obiady. Marszałkowska 123, m. 5. 28410

Zaraz; salon gabinet, przedpokój, eleganckoj umeblowane, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 28496

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, od 1 października. Królewska 3. 28070

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, front. 2-e piętro, do najęcia od I października, 220 rs. rocznie. Źródłowa 8. Kilkadziesiąt kroków od Krak.-Przedmieścia. Zlew i wodociąg. 2817r

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, na 2-m piętrze, 2 pokoje na parterze, do wynajęcia od 1 października. Mylna № 9. 28527

5 lub 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, wszelkie wygody, od 1 października dom skanalizowany, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 28495

5 dużych pokoi, wraz z wszelkiemi wygodami, od frontu. Ulica Bracka № 9, 2-e piętro. Bliższa wiadomość na miejscu, od 10-ej do 2-ej. 28505

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, od 1 października. Królewska 5. 28071

7 pokojów z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od każdego czasu w skanalizowanym domu, przy ulicy Złotej 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 27936

Ogłoszenia rozmaite.

Amatorom! nowe prywatne prawdziwe gospodarskie obiady. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 28440

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkał. Ulica Świętojerska 18, mieszkania 7. 2814r

A) W oryginalno-fantazyjnych ramach oleodruki i inne, któremi za parę rubli można ubierać całe ściany. Świętokrzyzka 25, mieszkania 19. 28139

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 28149

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 21238

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 28231

Conservator daje pięany porost włosów, zabezpiecza od wyłysienia. St. Górski. Leszno 4. 27258

Do roboty okrycia, suknie od rs. 4, przyjmuje pracownia Natalji. Hoża 5, m. 29, prawa oficyna. 28012

Dnia 9 września r. b, przy kupnie drzewa w okolicach Bielaw, powiatu Łęczyckiego, zagubiony został pugilares, w którym się znajdował paszport wydany na imię Michała Skarzyńskiego przez naczelnika powiatu Kutnowskiego, książeczka legitymacyjna i pięć weksli wystawionych in blanko przez A. Trzaskowskiego na rs. 600, 400, 300, 200, 179. Uprasza się łaskawego znalazcę, zwrócić M. Skarzyńskiemu w Żychlinie, za wynagrodzeniem. Właściwe zastrzeżenia poczyniono. — M. Skarzyński. 28346

Dla Warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych potrzeba: 200 korcy kartofli, 500 pudów kapusty, 25 korcy buraków, 10 korcy marchwi i 10 korcy pietruszki. Życzący podjąć się tej dostawy, zechcą deklaracje swoje złożyć na imię Komitetu Gospodarczego do kancelarji tegoż Instytutu. 28483

Emerytka wykształcona przyjmie na mieszkanie panienkę potrzebującą opieki. Aleksandrja 4, m. 7. 28391

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Stawki № 22, stróż wskaże. 28367

Obiady prywatne. Senatorska 30, m. 2, 1-e piętro. 28369

Obiady prywatne wydaje kuchmistrz po 70, 50, 40 kop., w abonamencie 10 kop. taniej, obstalunek w wilję. Krucza 31, kuchnia № 1. 28488

Obiady na naturalnem, świeżem maśle od 30 kop. Bracka 9, mieszkania 1, stróż wskaże. 28260

Pianino do wynajęcia. Nowy-Świat 45. 28107

Przyjmuje panny z prowincji do nauki szycia i kroju, z całem utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Szpitalna 4—9. 28482

Pracownia Marji, Złota 26. Przyjmuje suknie, okrycia, kostjumy, podług najświeższych fasonów. Krój Worth'a. 28494

Pralnia dywanów, portjer, firanek, chodników i wszelkiej garderoby. Chmielna 28. Sponar. 28350

Panowie studenci życzący sobie zdrowych i smacznych obiadów. Senatorska 30, m. 2, 1-e piętro. 28370

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

Wynajmuje pianino na godziny; tamże do sprzedania biblioteka orzechowa. Marszałkowska 131, m. 8. 28489

Wyuczam prasować w krótkim czasie, za przystępną cenę. Pralnia. Trębacka 9. 28421

Ważne dla dam i panów. Obiady gospodarskie. Senatorska 30, m. 2, 1-e piętro. 28368

Zakład tapicerski, Krucza 49. Gotowe różne meble fantazyjne, czarne, szeslongi, otomany, przyjmuje obstalunki, przerabiania. 28109

24 godzin najmodniejszy fason sukni, okryć. Staranne wykończenie, 3 ruble robota. Szpitalna 4—9. 28481

40 kop. Insector płyn berbarwny, niszczący pluskwy. Sprzedaż w aptekach, składach i sklepie Dzisiewskiego, Senatorka № 27. 28394

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Сентября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).